

Cena 50 gr.

GŁOS NOWEJ HUTY

Rok V Kraków, 29. IV — 5. V 1961 r. Nr 18 (229)

Władysław Broniewski

Pierwszy Maja

(Fragmenty)

My pójdziemy Pierwszego Maja
ulicami stolic tego świata,
my za ręce się będziemy trzymali,
my każdego przyjemy jak brata...

Pokój, pokój, pokój narodom,
braterstwo dla wszystkich ras,
w przyszłość pierwszomajowym pochodem,
wyżej sztandarów las!

Młot, kielnia, motek i pióro,
plug za traktorem, mosty w dal!
I ty tam pójdiesz literaturo:
słowo — stal!



Spotkamy się na słonecznej ulicy

A więc znowu 1 Maja! Znowu spotkamy się na słonecznej ulicy licząc twarze, pozdrawiając się za znajomymi! Znowu pójdziemy w pochodzie dzielnicy do wrót starożytnego Krakowa, do Barbakanu, do Sukiennic. Staniemy na Rynku by posłuchać przemówienia (wiel będzie krótki).

Pierwszy Maja to dzień wiosny i kwiatów, dzień usmiechu. Traktujemy go jako rodzinny. Nie lubimy sztywności; natomiast podkreślamy w taki dzień uczucia braterstwa. Pierwszy Maja to dzień naszej ulicy, naszego miasta, nas wszystkich, którzy chcemy się cieszyć i wierzyć. W co? Powiadamy to wyraźnie, gdyż przekonani jesteśmy bardziej niż kiedykolwiek, że inaczej być nie może. Przyszłość świata to SOCJALIZM — to optymizm i sukces człowieka tu na ziemi, podporządkowującego sobie przyrodę, jak i tam w „niebie” — inaczej mówiąc w drugie ojczyźnie pierwszego kosmonauty!

niewo wytartym powiedzeniem określać, lecz ciągle aktualnym — „wyzysku człowieka przez człowieka”. Krótko mówiąc napawa on nas dużymi nadziejami. I to uzasadnionymi.

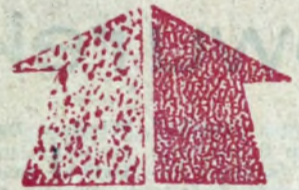
Wzrosło bowiem poczucie solidarności naszego społeczeństwa z międzynarodowymi siłami pokoju i socjalizmu, ze wszystkimi narodami walczącymi o postęp i zerwanie okowów kapitalistycznego kolonializmu i gospodarczej zależności od mocarstw imperialistycznych. Maleńka Kuba licząca ok. 6 i pół miliona mieszkańców święciła niedawno swój triumf rozgromienia najazdu najemników, zorganizowanych, uzbrojonych i wysłanych przez USA. Niepodległość uzyskało wiele krajów arabskich i murzyńskich. Wzrosł znacznie na świecie wpływ i autorytet, jak również znaczenie Związku Radzieckiego — ojczyzny pierwszego kosmonauty.

My w Hucie także bilansujemy nasz maj — majowe święto, nie tylko pogodą, usmiechem czy kwiatami. Z ówkiem w roku możemy policzyć dorobek oddzielający od siebie dwa maje — 1960 i 1961. W kombinacie są to nowe jednostki produkcyjne oddane do pracy, znaczny postęp w organizacji technologicznej i ekonomicznej wytwarzania. W dzielnicy powstały nowe osiedla, a inne są w budowie. Najciekawszą jest jednak maj naszych perspektyw. I tu ówówek staje się pomocny, zobowiązują kreślone nim cyfry i terminy. Czy uświadomiamy sobie — nieraz w ferworze powszedniej pracy zapominamy o tym, że — od uzyskania 2 i pół miliona ton stali produkcji rocznej, dzieli nas tylko 4 i pół lat...

Cyfry się „starzeją”, odkładamy do lamusa akta zawierające nasze plany i zamierzenia w rok, półtora i później po ich zmaterializowaniu. To jednak co „już jest”, co uzyskaliśmy staje się namacalną prawdą. Dlatego też tym bardziej jesteśmy zdolni specjalnie przeżywać swą „drugą młodość”, nowe etapy budowy kombinatu. Natomiast papiery i akta z czasem — gdy nie posiadają już bieżącej aktualnej wartości — służą tylko wspomnieniom. Nic więc dziwnego, że razem z rozwijającą się hutą stale mamy się spotykać ze zjawiskiem młodości i optymizmu. Społeczeństwem, któremu przyswieca silniejsza niż kiedykolwiek walczy konkretność i realizm tego wszystkiego, co robimy.

Święto 1-Majowe nigdy nie było dniem wspomnień. Jest to natomiast jak najbardziej święto radości i czynu. Z dużym dorobkiem w czasie pierwszomajowym powitała je załoga hut. Są to cyfry idące w miliony. Dlatego wychodząc na pierwszomajową ulicę, pozdrawiając przyjaciół i znajomych, waczyszy pracy, manifestując swą solidarność z wszystkimi na świecie, którzy w tym dniu tak jak i my wyjdą na ulicę, by cieszyć się z sukcesów całego obozu socjalizmu i pokoju — tym bardziej możemy być dumni, że godnie reprezentujemy rewolucyjne tradycje robotniczego Krakowa. My, to znaczy załoga hut i najmłodsza, hutnicza dzielnica prastarego Krakowa.

ROMAN WOLSKI



BRYGADA REMONTOWA Z W-17 PO PRACY NA II-gim WIELKIM PIECU W HUCIE IM. LENINA.
Fot. J. Brożek

Z okazji święta robotniczego 1 Maja Komitet Dzielnicowy PZPR w Nowej Hucie przesyła załogom i mieszkańcom naszej dzielnicy serdeczne pozdrowienia z życzeniami dalszych osiągnięć w pracy zawodowej i społecznej oraz pomyślności w życiu osobistym.

KD PZPR — Nowa Huta

Serdeczne życzenia
osiągania coraz lepszych wyników w pracy i rozbudowie Huty im. Lenina oraz pomyślności w życiu osobistym w dniu 1-go Maja wszystkim hutnikom i budowniczym Kombinatu

składa

Kolektyw Kierowniczy
Huty im. Lenina

I miasto, i ranek,
i słońca rozbił się
Są dla mnie szczególnie
dziś drogie i bliźnie.
Włożyłem świąteczne
ubranie. Wyruszę
Na róg po gazetę.
Tam kupić ja muszę.
Kolporter ten numer
przyniesie za chwilę,
Jak co dzień do domu
lecz dzisiaj najmilej

— pisał Aleksander Twardowski, nadzieję poeta romantyk dnia dzisiejszego, współczesnej nam doby techniki, socjalizmu i zwycięstwa praw człowieka nad nonsensem zawierającym się w słowach: kapitalizm, nierówność społeczna ludzi (kapitalizm), nienawiść między ludźmi różnych narodowości (nacionalizm), ras (rasizm).

1 Maja 1961 roku. Ten dzień — jak mówi poeta — staje się dla nas szczególnie „drogi i bliski” poprzez wyrażanie najbardziej humanistycznego uczucia przyjaźni i solidarności z ludźmi wszystkich ras i narodowości, solidarności w walce o nowy świat pozbawiony — zwykłymi to

Program imprez 1-Majowych

TEGOROCZNY PROGRAM IMPREZ 1-MAJOWYCH JEST BARDZO BOGATY I UROZMAIIONY. SKŁADAJĄ SIĘ NAŃ LICZNE WYSTĘPY ZESPOŁÓW ARTYSTYCZNYCH, ZABAWY LUDOWE, ZAWODY SPORTOWE, OGNISKA ITP. OTO JAK PRZEDSTAWIA SIĘ SZCZEGÓŁOWY PROGRAM NA NAJBLIŻSZE 2 DNI: NIEDZIELĘ I PONIEDZIAŁEK.

30 KWIETNIA

- godz. 11 — Park na Os. Młodości — Występ zespołów Ogniska Dziecięcego ZDK.
- godz. 11 — Występ Zespołu Pieśni i Tańca Domu Kultury Dzieci i Młodzieży — nad Zalewem.
- godz. 17 — Capstrzyk. Zbiórka młodzieży na placu koło poczty na Os. Wandy.
- godz. 18 — Park na Os. Młodości — Występ zespołów młodzieżowych ZDK. Zabawa.
- godz. 18 — Zabawa taneczna w Domach Kultury: w Legu i w Pleszowie.
- godz. 19 — Ośrodek wypoczynkowy nad Zalewem. Występy zespołów rozrywkowych ZDK. Zabawa.
- godz. 19 — Os. Na Skarpie — Ognisko harcerskie.
- godz. 20 — Os. Wandy (koło poczty), Os. Teatralne (koło Dyrekcji PBM) filmy na wolnym powietrzu.

1-go MAJA

- godz. 6.00 — Koncert orkiestry dętej HIL — przemarsz ulicami Nowej Huty.
- godz. 8.20 — Zbiórka mieszkańców Nowej Huty przy Rondzie — przygotowanie do manifestacji w Rynku Głównym.
- godz. 11.00 — Występ uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej nr 2 w Parku na A-25.
- godz. 11.00 — Ośrodek Wypoczynkowy nad Zalewem — występy zespołów młodzieżowych ZDK.
- godz. 11.00 — Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — występy uczniów Szkoły Muzycznej nr 2.
- godz. 17.00 — Ośrodek Wypoczynkowy nad Zalewem — występy zespołów ZDK.
- godz. 18.00 — Skwer Jasia i Małgosi — Zabawa taneczna.
- godz. 18.00 — Zabawy: w Legu, Pleszowie i w świetlicy Cegielni Zesławice.

IMPREZY SPORTOWE

- godz. 16.00 — Stadion KS Wanda — wyścigi rowerowe dla dzieci w wieku od lat 6 do 14.
- godz. 16.00 — Stadion KS Hutnik — start do biegu maratońskiego na trasie Nowa Huta — Kraków — Nowa Huta.

UWAGA! Występy zespołów i zabawy w razie niepogody odbędą się w salach: Zespołu Pieśni i Tańca, Ogniska Młodych i Klubu PBM przy ulicy Kołomyjskiej.

Znowu rekord

Ustalona dobrą „marką” cieszy się obsługa 6 marta naszej Stalowni. Ostatnio obchodziła ona swój wielki dzień z okazji rekordowej ilości wytopów między remontami. Już 24 marca piec powinien być — zgodnie z planem — przekazany do remontu. Ponieważ pracował zupełnie dobrze, obsługująca go brygada, walcząca o zaszczytny tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej, postanowiła przedłużyć kampanię.

Młodzi stalownicy pracujący pod kierunkiem doświadczonych fachowców, I wytańczyli: na zmianie „A” Tadeusza Świerzeńskiego, na zmianie „B” Mariana Durba-cza i na zmianie „C” Kazimierza Jury (chorego zastąpił

Wiesław Baczyński), osiągnęli poważny sukces, pobili rekord. Dali ze swojego marta 334 wytopy. Dla porównania: zwykle po 250 — 280 wytopach piec przekazywany jest do remontu. Takiego wyniku nie zanotowano jeszcze w naszej Stalowni, kampania została przedłużona prawie o miesiąc.

Dodatkowo wyprodukowana ilość stali wynosi ok. 8 tys. ton. Do sukcesu tego przyczynili się najwięcej przodujący pracownicy zespołu: Stanisław Petlic, Stanisław Wójciewicz i Wiesław Jarosz. Z do-zoru technicznego na wyróżnienie zasłużyli mistrzowie inż. Bogusław Kwiecień i inż. Andrzej Piliński oraz inż. Wojciech Kaszuba. jd

Na uczestników konkursu „Co widziałem w ZSRR” czekają nagrody

Na ostatnim plenarnym posiedzeniu Zarządu Fabrycznego TPPR omawiana była m. in. sprawa konkursu zorganizowanego wspólnie przez Zarządy Dzielnicowy i Fabryczny TPPR oraz Redakcję „Głosu Nowej Huty”, pod hasłem: **co widziałem w ZSRR?** Jak już informowaliśmy warunkiem uczestnictwa w konkursie, w którym udział może brać każdy, kto był na praktyce czy na wycieczce w Związku Radzieckim, jest nadesłanie do redakcji zdjęć formatu co najmniej 9x12 cm. Temat zupełnie dowolny, chodzi o pokazanie życia ZSRR, pracy i wypoczynku ludzi radzieckich. Każdy kto wyjeżdża do

ZSRR bierze na pewno z sobą aparat i przywozi następnie sporo różnych zdjęć. Nadsyłając je do redakcji w kopercie opatrzonej godłem, a w drugiej, zalakowanej umieszczyć nazwisko, imię zawód i adres. Aby dać możliwość jak największej liczbie osób wzięcia udziału w konkursie, postanowiono przedłużyć termin nadsyłania zdjęć do końca czerwca.

Przypominamy, że autorzy wyróżnionych prac otrzymają cenne nagrody, na które składają się m. in. UDZIAŁ W WYCIECZCE DO ZWIĄZKU RADZIECKIEGO, POWIĘKSZALNIK, KOMPLET REPRODUKCJI GALERII TRETIAKOWSKIEJ. Ponadto zdjęcia uczestników konkursu będą publikowane w „Głosie” i umieszczone w gablotach TPPR na terenie kombinatu.



Panorama Nowej Huty

Ponad 225 mln zł wynosi wartość zobowiązań pierwszomajowych załogi Huty im. Lenina

Odswieżony wygląd przybrała nasza huta na dzień 1 Maja. Na halach produkcyjnych, budynkach dyrekcji powiewają biało-czerwone i czerwone flagi, widnieją portrety przywódców klasy robotniczej, aktualne hasła i plansze obrazujące osiągnięcia poszczególnych wydziałów kombinatu. Odswieżony wygląd nie wyraża się tylko w dekoracji, ale przede wszystkim w wzmocnionej, wydajniejszej pracy hutników, którzy 1 Maja chcą godnie uczcić czynnem produkcyjnym. Czyn ten szacuje się kwotą przekraczającą 225 milionów złotych.

Szczególnie wiele wartościowych zobowiązań dla uczczenia Święta Pracy — 1 Maja zadeklarowały walcownicy. M. in. pracownicy WYDZIAŁU WALCOWNIE WSTĘPNE postanowiły wykonać o trzy dni wcześniej zadania roczne i dać dodatkową produkcję o wartości 34 milionów zł. Podobne zobowiązanie podjęła obsługa WALCOWNI CIĄGLEJ KESÓW, która zwiększy produkcję miesięcznie czerwca i lipca o 1 tysiąc ton o wartości 2.700 tys. zł. Cenne są także zobowiązania indywidualne. Np. pracownicy służby utrzymania ruchu w ramach pomocy dla szkoły nr 81 w Nowej Hucie wykonują poza godzinami pracy pomoce naukowe dla uczni, m. in. figury geometryczne, naprawiają ogrodzenie terenu i montują masz. Prace te oblicza się na około 500 tys. zł. Oszczędność tej samej wysokości przysporzą hucie pracownicy TOKARNI WALCÓW, poza obowiązkami służbowymi porządkują teren wydziału. Stając na warchach pierwszomajowych obsługa pieców węglnych znacznie przyspieszyła czas wygrzewu wlewków, i zmniejszyła wskaźniki zużycia gazu. W wydziale WALCOWNI ZIMNEJ BLACH podjęto 30 zobowiązań, z których większa część została już zrealizowana. Na uwagę zasługuje zobowiązanie brygad młodzieżowych ob. Rozpodka i Pitnera z Ocynkowni dotyczące wykonania we własnym zakresie stelaża do składania blach, stojaka do układania segmentów do rozwijarek oraz pomalowania magazynu. Wartość tych prac przekracza 60 tys. zł. Podobne zobowiązanie zadeklarowała brygada elektryków, pracująca pod kierunkiem inż. Pralaka, która

we własnym zakresie wykonała instalację do przeginarki na agregacie ciągłego trawienia oraz zabuduje i podłączy opór regulacyjny do rolki na pierwszej wannie, zaoszczędzając w ten sposób 30 tys. zł. Pomysłnie realizuje swoje zobowiązanie — mające na celu wysyłanie blach odpadowych zamiast na złom do Stalowni, dla odbiorców krajowych — załoga WYKANCZALNI, co przyczyni się do wygospodarowania w ciągu br. 5 mln zł oszczędności. W tyle nie pozostała również załoga WARSZTATU ELEKTRYCZNEGO pracująca pod kierunkiem inż. Bednarczyka, która przez wyremontowanie we własnym zakresie pięciu silników do nagrzewnic zaoszczędzi 30 tys. złotych.

Bardzo cenne zobowiązania podjęła dla uczczenia 1 Maja załoga ZAKŁADU KOKSO-CHEMICZNEGO. Dzięki zwiększeniu wydajności pracy i podniesieniu kwalifikacji zawodowych postanowiła ona ponad plan br. wykonać 12 tys. ton koksu o wartości 9.360 tys. zł, 5.215 m³ gazu kokсового o wartości 2.347 tys. zł, 3.626 ton smoły surowej o wartości 3.260 zł, 1.269 ton benzolu surowego o wartości 2.558 tys. zł i 134 ton siarczanu-amonu o wartości 213 tys. zł. Realizacja tego cennego zobowiązania w dużej mierze uzależniona jest jednak od terminowego uruchomienia dwóch nowych baterii koksowniczych. Oprócz tego podjęto tu szereg zobowiązań indywidualnych, szacowanych na kwotę 264 tys. zł z czego już wykonano zobowiązania o wartości 65 tys. zł. Na uznanie zasługuje pracownik K-1 Mieczysław Kowal, z którego inicjatywy oczyszczono i pomalowano urządzenie Dozowni Węgla co przyniosło 90 tys. zł oszczędności.

W ramach zobowiązań pierwszomajowych w II kwartale załoga Siłowni wyprodukuje dodatkowo 3 miliony kWh energii elektrycznej o wartości 700 tys. zł, znacznie zmniejszy wskaźniki zużycia węgla i skróci remont wielu urządzeń przysparzając ponad 100 tys. zł oszczędności.

Otrzymałmi także meldunek z WYDZIAŁU REMONTÓW BUDOWLANYCH. Okazuje się, że na 101 podjętych zobowiązań wykonano już 83 o wartości 63 tys. zł. Wyróżniły się tu brygady: ciesielska mistrza Albina Kurela i brygada młodzieżowa ZMS im. Gagarina, walcząca o tytuł BPS.

W czynie 1-Majowym pracownicy WYDZIAŁU REMONTÓW PIECÓW HUTNICZYCH skrócili o 70 procentów remont trzech pieców martenowskich i jednego pieca węglanego co wpłynęło na dodatkowe wyprodukowanie 2.642 ton stali o wartości wg własnych kosztów przeważnie 582 tys. zł. Poza tym wmurowano w czasie remontu pieców ponad plan 126 ton

materiałów wtórnych o wartości 252 tys. zł. W trakcie realizacji znajduje się zobowiązanie mające na celu skrócenie o 10 godzin czas remontu pieca martenowskiego nr 6, co przyniesie 110 tys. zł oszczędności. Wyróżniają się w tym brygady Pletrasa, Gołębińskiego i Greliaka, ubiegające się o tytuł BPS.

Na ukończeniu znajduje się także realizacja zobowiązań WYDZIAŁU ODLEWNI W-1. Na 38 zobowiązań o wartości 600 tys. zł wykonano już 90 proc. Szczególnie cenne jest tu zobowiązanie brygady mistrza Kolanki mające na celu zaoszczędzenie 14 ton metali nieżelaznych o wartości 420 tys. zł. dz

13 i 14 maja uroczystości Dnia Hutnika

W naszej hucie działają już poszczególne sekcje komitetu powołanego do przygotowania obchodów tradycyjnego Dnia Hutnika. Jak dowiadujemy się, centralna akademia przemysłu hutniczego odbędzie się w sobotę 13 maja w Katowicach. W naszej hucie natomiast akademia z okazji Dnia Hutnika odbędzie się w niedzielę 14 maja o godzinie 10 w Hali Garaży. Przewidywany jest jak zwykle atrakcyjny program rozrywkowy.

A oto kilka dalszych informacji. Jubilaci — nasi najstarsi pracownicy otrzymają nagrody. Następnie odbędzie się wspólny obiad, w którym wezmą udział odznaczeni pracownicy i jubilaci. Ciekawą innowacją, która ma wejść na stałe do obchodów Dnia Hutnika jest zorganizowanie Balu Hutników. Pomyślano również o chorych pracownikach, przebywających na leczeniu w szpitalach. Odwiedzą ich przedstawiciele rad związkowych wręczając im paczki z żywnością i słodyczami.

Wiele atrakcyjnych imprez przygotuje Zakładowy Dom Kultury, podobno również dla dzieci (wyścigi na rowerkach i hulajnogach). O szczegółach napiszemy po skonkretyzowaniu całego programu. Dzień Hutnika obchodzi również krakowska Akademia Górniczo-Hutnicza. jd

Życie partii

Warto ułatwić remontowcom

Załoga Wydziału Remontów Pieców Hutniczych od kilku tygodni żyje w atmosferze przygotowań do mającej odbyć się w maju br. Wydziałowej Konferencji Partyjno-Ekonomicznej. Wydziałowa Komisja Główna KPE, której przewodniczy kierownik Wydziału inż. Grzyb, powołała do życia 5 komisji branżowych: Norm, Współzawodnictwa i Organizacji Pracy, Ekonomiczną, Racjonalizacji i Postępu Technicznego, Socjalno-bytową, BHP oraz Komisję Propagandy.

Wymienione komisje, działając w oparciu o problematykę wydziałową i plany pracy, do połowy kwietnia br. przeprowadziły szczegółową analizę osiągnięć techniczno-ekonomicznych Wydziału w roku 1960 i w oparciu o uzyskane materiały przystąpiły do opracowania nowych, korzystniejszych dla gospodarki wskaźników techniczno-ekonomicznych na rok 1961 i lata następne.

Poprzez postęp techniczny, przez ekonomiczniejszą i racjonalniejszą gospodarkę materiałami, sprzętem i narzędziami, poprzez wprowadzanie doskonalszych metod pracy — KPE zmierza przy współudziale całej załogi do skrócenia czasów remontów pieców hutniczych średnio o 10 proc. w stosunku do roku 1960, co w efekcie da załozce kombinatu kilka, jeżeli nie kilkanaście mi-

lionów zł oszczędności w skali rocznej i kilka tys. ton stali i wyrobów walcowniczych — więcej.

O głębokim zainteresowaniu, jakie budzi wśród załogi Wydziału problematyka KPE, niech świadczą takie fakty, jak ten, że w okresie czterech kwartałów 1960 r. racjonalizatorzy Wydziału złożyli 43 wnioski racjonalizatorskie, podczas gdy w pierwszych dwóch tygodniach okresu przygotowawczego do KPE do Punktu Informacyjnego wpłynęło już 41 wniosków i pomysłów obejmujących swoim zakresem różne dziedziny życia produkcyjnego i ekonomicznego Wydziału.

Już dzisiaj można stwierdzić, że załoga Wydziału Remontów Pieców wywiąże się z podjętych zobowiązań i osiągnie zaplanowane wskaźniki. Zasadnicza trudność, na jaką napotyka Wydział w zakresie wprowadzania w życie wytycznych postępu technicznego, który jest jednym z głównych warunków podnoszenia wydajności pracy — to sprawa realizacji planów zaopatrzenia inwestycyjnego. Załoga wierzy w to mocno, że zarówno kierownictwo Wydziału, kierownictwo Pionu jak i zainteresowane jednostki Dyrekcji Naczelnej uczynią wszystko, by do rąk załogi, na stanowiska remontowe dotary w terminie właściwe i niezbędne maszyny i urządzenia remontowe.

M. S.

Sport z ostatniej chwili

KTO Z KIM?

Dzisiaj 28 kwietnia o godz. 16.30 piłkarze Wandy rozegrają kolejną spotkanie o mistrzostwo ligi okręgowej z zespołem Korony na boisku w Podgórzu. W niedzielę natomiast 30 kwietnia o godz. 17.00 Hutnik grać będzie w własnym boisku z Wieliczanką. Dla obu zespołów Nowej Huty uderzył już dzwonek alarmowy. Hutnik — jeśli poważnie myśli o mistrzostwie — musi przestać tracić punkty.

Dla 1-go Maja

Utrzymująca się od szeregu dni — przed 1-Maja — ładna, słoneczna pogoda nadała przygotowanym do Wielkiego Święta szczególnie miłą oprawę. W silnym wietrze łopocą czerwone i biało-czerwone sztandary, które robotnicy kombinatu wywiesili nad swoimi halami produkcyjnymi. Na frontach budynków pojawiają się hasła witające Międzynarodowy Dzień Solidarności, huta przywdziewa odświętną szatę i nabiera uroczystego wyglądu. Jest jeszcze wspanialsza niż zwykle. Lubimy ten świąteczny, pełen głębokiej, poważnej treści — nastroj. Tym bardziej, że za nim kryje się główny sens Święta Pracy — czym produkcyjny, którym załoga wita majowy ranek. Pisaliśmy już nie raz o licznych zobowiązaniach podejmowanych przez wydziały i zakłady kombinatu o imponującej kwocie oszczędności, jaką mają one przynieść. W niektórych wydziałach czym 1-Majowy zaczął się kilka tygodni temu i trwać będzie przez cały okrągły rok.

Zaglądnijmy np. do Walcowni Gorącej Blach, jej załoga zgłosiła przecięż najcenniejsze zobowiązanie sięgające prawie 100 mln zł. Składa się nań w przeważającej części dodatkowa produkcja blachy, którą mają wytworzyć walcownicy w bieżącym roku. To łatwo powiedzieć 13 tysięcy 900 ton blachy ponad plan roczny. Ale jak to zrobić, jak zapewnić wykonanie zobowiązania i dotrzymanie danego słowa? Na pytania te szukamy odpowiedzi w rozmowie z przedstawicielami załogi: organizacją partyjną, kierownictwem i bezpośrednich wytwórców od których w ostateczności zależy, czy przedsięwzięcie zostanie wykonane. Sekretarz OOP tow. Szparniak i kierownik wydziału inż. Czaja zgodni są w ocenie sytuacji.

Ten miesiąc nie był dla nas najszcześniejszy. 50 godzin postojów spowodowane awarią na wielkim piecu (brak gazu) i przedłużający się remont własny — to główne przyczyny pewnych założeń, ale jesteśmy przekonani, że odrobimy je, jeżeli nie w tym miesiącu to w następnym. Zresztą, tak rozłożyliśmy sobie nasze zadanie, że w ciągu najbliższego półroczu wykonamy gros zobowiązania w porównaniu do planu jaki obowiązywał nas kiedy podejmowaliśmy czyn przedsięwzięcia. W tym miesiącu sami podwyższyliśmy plan z 88 tysięcy do 90 tysięcy ton blachy, ale chcąc odkładać wszystkie na później. W miesiącu maju planujemy znowu 90 tysięcy (przewidziany jest re-

mont pieca i zwijarek), a na czerwiec 92 tysiące. W ten sposób zamkniemy pierwsze półrocze nadwyżką około 10 tysięcy ton blachy. Pozostanie zatem na następne kwartaly jeszcze 4 tysiące, no i reszta zobowiązań... Ich realizacja wymagać będzie olbrzymiego wysiłku całej załogi...

Operator Franciszek Jasion, którego odwiedzamy na jego kapitańskim mostku, ani na chwilę nie przerywa pracy. Płynące arkusze rozgrzanej do czerwoności blachy nie pozwalają na odwracanie uwagi i dłuższą pogawędkę. Zamieniamy więc tylko kilka zdań.

— Żeby tak zawsze szło jak w tej chwili, to zobowiązanie murowane. Najtrudniejszymi odcinkami są wsad i odbiór gotowej blachy (w kregach) przez Walcownię Zimną. To są przyczyny często hamujące naszą produkcję, ich usunięcie otworzyłoby jeszcze dalsze możliwości wzrostu wydajności. Ale trzeba będzie dolożyć starań, żeby zobowiązanie pierwszomajowe wykonać, tak jak przystało na naszą załogę.

Przechodząc obok walcarki zatrzymujemy się na krótką chwilę, by choć parę słów zamienić z Antonim Partyką, który także mocno zajęty jest tym co się dzieje na rolkach, a więc walcowaniem kolejnego arkusza blachy.

— Zobowiązanie na pewno jest realne, tylko musimy „dograć” naszą organizację pracy, zmniejszyć ilość postojów na skutek których tracimy najwięcej, no i wsad oraz rytmicznie odbieranie „kregów” przez P-62.

Na temat wsadu może mó-

wić każdy zagadnięty pracownik Walcowni. Sprawa ciągnie się już od lat, niemal od samego początku.

— Ostatnio wzięliśmy ze Zgniatacza 6000 ton materiału, który właściwie nie nadawał się do produkcji. Ale wykorzystaliśmy go, żeby nie marnować cennych złotych...

Trudności w realizacji planu „ratuje” Walcownia także odzyskiem nieprzyjętych przez P-62 kregów. Dawniej szły one albo na złom, albo sprzedawano je jako drugi gatunek. Obecnie, po przetransportowaniu i powrotem do Walcowni rozwija się je, prostuje, wygadza, następuje nie i w ten sposób uzyskuje się dodatkową produkcję. To także jedna z rezerw, która załoga P-61 nadal będzie wykorzystywać przy realizacji swojego zobowiązania.

— A co do zwijarek, to mimo różnych badań komisji nie pracują one najlepiej. Jak raz dobrze, to drugi raz źle. Coś tu jeszcze nie jest w porządku...

Tow. Szparniak wskazuje także na inne rezerwy, tkwiące w pełnym wykorzystaniu czasu przede wszystkim na ciągu walcowniczym. Ale piece nie są w stanie pracować bez przerwy „pełną parą”. Jak pojedają parę godzin szybciej, to potem muszą stać i dłużej podgrzewać wsad.

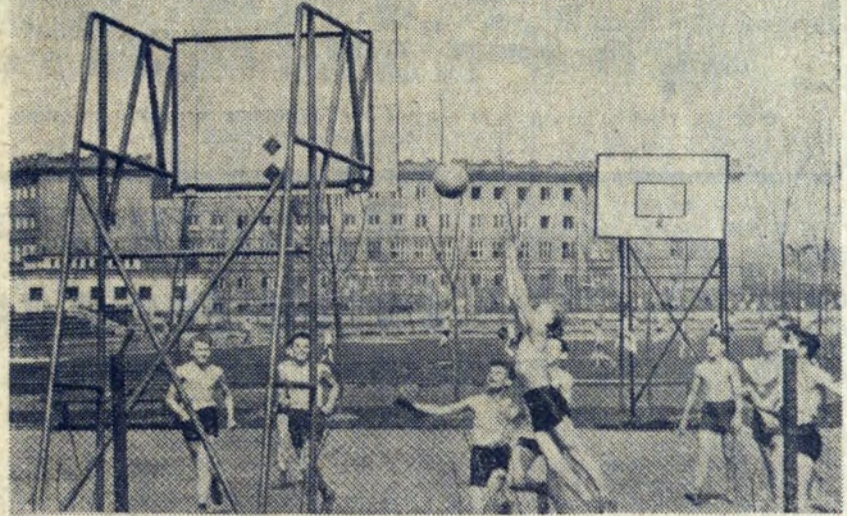
Jeśli idzie o nieodbieranie blachy przez P-62, to sprawa ta wynika stosunkowo niedawno. Jeszcze w ubiegłym roku Walcownia Zimna musiała dobijać się o kregi, dziś ma trudności z ich „spójciem”, Gorąca natomiast kłopotuje się z magazynowaniem, co ujemnie odbija się na rytmiczności produkcji.

Jak zatem widać są i trudności, lecz najważniejsza jest wiara w ich pokonanie. Rozmowa z walcownikami utwierdza w przekonaniu, że i tym razem nie zawiodą oni przede wszystkim siebie, bo przecięż zobowiązanie podjęła załoga — i huta, która czeka na każdą tonę blachy z wielką niecierpliwością. Gra idzie nie o byle jaką sumkę, chodzi o dziesiątki milionów złotych, o których — pod koniec roku będzie można powiedzieć, że wypracowane zostały dla uczczenia 1-go Maja.

J. Z.



W
we
so
łym
na
stro
ju



Wiosna w przedszkolu, proszę państwa! (na zdjęciu u góry). Słońce, maj i pie w za, najwcześniejsza młodość, wszystko to składa się na pełnię radości życia. A więc, naprawdę w we: ołym nastroju gramy na świeżym powietrzu. (Na zdjęciu powyżej).
Fot. R. Wesolowski



Słoneczne kąpiele można brać również w ten sposób...

„Nowa improwizacja” połączenie muzyki i plastyki

W starym Krakowie istnieje wiele interesujących grup czy zespołów artystycznych, składających się na bogaty obraz życia kulturalnego podwawelskiego grodu. W przeciwieństwie — Nowa Huta jest raczej uboga pod tym względem, zwłaszcza jeśli idzie o takie dziedziny sztuki, jak muzyka i współczesne malarstwo.

Możliwe, że tę lukę w naszym życiu kulturalnym wypełni utworzona w Krakowie grupa muzyczna „Nowa Improwizacja”. Jak wskazuje nazwa, kwartet (dwoje skrzypiec, perkusja i śpiew) wykonuje utwory improwizowane bezpośrednio przed słuchaczami, na sali. Za podstawę służy krótka, częściowa tylko partytura, pisana przez kierownika, inicjatora i organizatora grupy B. Wątrobskiego, reszta jest improwizacją. Nie mniej ciekawe jest to, że tematem improwizacji muzycznej jest zawsze obraz — dzieło artysty malarza. „Nowa Improwizacja” chce dać słuchaczom jak najgłębsze przeżycie piękna malarsko-muzycznego, co zwłaszcza dla Nowej Huty ma szczególne znaczenie.

W skład zespołu wchodzi absolwenci krakowskiej PWSM: B. Wątrobski i B. Woźniak — skrzypce, H. Rzeplanka — perkusja i M. Ballka — śpiew. Pierwszy koncert oryginalnej grupy muzycznej odbył się w salonie TPSP w Nowej Hucie, biorąc za temat utworów obrazu H. Wójcika. Uwaga artystów zwrócona jest przede wszystkim na środowisko nowohuckie, co nas szczególnie cieszy. Spodziewamy się, że nowy zespół uzyska jak najszerze poparcie ze strony wydziału kultury Prez. DRN, chociażby ze względu na równoczesną popularyzację dzieł plastyków, którzy doznają tyle pomocy od tego wydziału.

(bs)

NIE BĘDZIE gwizdu parowozów i kłębow dymu wiskających się do hal w ślad za sapiącym parowozem. Zniknie z naszego hutniczego krajobrazu sylwetka starej, pocziwej lokomotywy parowej, niewiele różniącej się od pierwowozu... z ubiegłego stulecia. Huta im. Lenina stawia bowiem w Pięciolatce na transport oparty na nowoczesnej bazie lokomotyw spalinowych.

Nietrudno zgadnąć dlaczego. Wądiug obliczeń Biura Projektów „Gipromez” w Moskwie na wykonanie pracy 1,6 parowozów potrzeba jednej lokomotywy

Zaglądnijmy w przyszłość

Pięciolatka nowego hutniczego transportu

spalinowej, w dodatku utrzymanie jej stanowi zaledwie 75 proc. kosztów utrzymania parowozu. Wprowadzenie trakcji spalinowej już się właściwie u nas zaczęło. Posiadamy parę takich lokomotyw zdających egzamin w warunkach kombinatu. W przyszłości tabor ulegać będzie ciągłym uzupełnieniom, a w roku 1965 ilość spalinówek dojdzie do 35 sztuk. Szukanie nowoczesnych rozwiązań jest po prostu zwykłą koniecznością, jeżeli chce się wypełnić coraz trudniejsze zadania transportowe, rosące szybko wraz z rozwojem huty.

O wielkości przewozów świadczą najlepiej kilka ciekawych cyfr. Ogólny tonaż przewiezionych w roku ubiegłym w hucie ładunków wynosi ok. 24 mln ton. W roku 1965 transport będzie musiał już przewieźć prawie 55 mln ton. Obróty wzrosną więc przeszło dwukrotnie. Jak do wykonania tych ogromnych zadań —

obok zmiany trakcji — przygotowuje się nasza huta?

POWAŻNEJ ROZBUDOWIE ulegnie cała gospodarka kolejowa. Powstaną nowe stacje jak np. stacja surowcowa nr 2, stacja „Stalownia” i posterunki północny oraz konwenterowy. Inwestycje kolejowe pociągną za sobą konieczność przesunięcia drogi pleszowskiej i linii tramwajowej nr 15 o ok. 200 metrów w stronę Kopca Wandy. Zwiększy się poważnie ogólna długość torów kolejowych. Już za parę lat będziemy mieć na kombinacie ok. 315 km torów co równa się mniej

i dyspozytorskiej, łączność stacyjną przy pomocy magnetofonów, łączność głosnikową (megafonową) i na dużych stacjach — łączność radiową dla porozumiewania się dyżurnych ruchu z obsługą lokomotyw. W dalszej perspektywie, na usługach transportu stanie jeszcze ponadto XI Muza. Łączność przy pomocy telewizji przemysłowej umożliwi lepszą obserwację prac za i wyładowniczych oraz kontrolę torów.

ZMIENI SIĘ znacznie na korzyść stan opieki socjalnej nad kolejarzami. Projekt rozbudowy huty uwzględni obszerny program budownictwa socjalnego. Jakkolwiek w tej chwili nie można jeszcze operować szczegółami z tego zakresu, wiadomo już, że wybuduje się 3 nowe budynki stacyjne, 24 budynki nastawni, 6 rejonowych budynków socjalnych, budki dla zwrotniczych i dla rewidentów wagonów. Poprawią się więc znacznie warunki pracy załogi Wydziału Transportu Kolejowego huty. Przyczyni się to niewątpliwie do lepszego i sprawniejszego wykonywania zadań transportowych bieżącej 5-letki.

jd

SPRAWY NIEOBOJETNE

● Przy ostatnim przystanku tramwajowym koło Bieńczyk ustawiono ostatnio bardzo estetyczny szklany dach z ławeczkami dla oczekujących na tramwaj pasażerów. Nareszcie uwzględniono życzenia mieszkańców, dobrze byłoby jednak, aby podobne „poczekalnie” znalazły się także w innych punktach dzielnicy, gdzie również wiele ludzi czeka na tramwaj.

● Dziękujemy dyrekcji MPK za uruchomienie wozów autobusowych w kierunku Zesławic, Łęgu i do Szpitala Miejskiego. Cieszymy się, że uwzględniane są potrzeby mieszkańców naszej dzielnicy, która do niedawna nie posiadała, prawie żadnej komunikacji wewnętrznej.

(dr)

Jedna z pięciu

Po wejściu do hali, zdumienie. Spodziewaliśmy się zastać ruch, gwar, tętniącą pracą maszyn, a tymczasem panuje niemal cisza. W innych obiektach naszej huty było z reguły inaczej. Gorące, trudne dni wstępnej eksploatacji charakteryzowały się nerwową krzątaniną, robota kipiała jak w jakimś połączonym tyglu. A tu zupełnie nic z tej atmosfery. Ludzi prawie nie widać, nikną w perspektywie ogromnej hali, liczącej coś z pół kilometra długości i prawie 100 tys. m sześć. kubatury. Walcownia Profili Drobnych, najmłodszy wydział Kombinatu, obchodzący Anno 1961 po raz pierwszy Święto 1 Maja i Dzień Hutnika.

Niewiele takich walcowni dałoby się znaleźć na całym świecie. Jak nas informują walcownicy, jest to jedna z pięciu tego rodzaju walcowni na świecie. Trzecia z serii prototypów, stanowiących owoc współpracy projektantów Związku Radzieckiego i NRD. Dwie takie walcownie pracują już w hucie w Krzywym Rogu skąd nasi adepci walcownictwa czerpali niezbędny do uruchomienia takiego kolosa zasób doświadczeń, jedna jest w budowie w Chińskiej Republice Ludowej i jeszcze jedna w ZSRR.

A więc mamy w naszej hucie bardzo piękną i bardzo wydajną walcownicę, której roczna produkcja wyniesie 350 tys. ton tak potrzebnych dla budownictwa różnego rodzaju profili. Walcownicę systemu ciągłego, w pełni zmechanizowaną i zautomatyzowaną, stąd właśnie bierze się ów pozorny spo-

Monotonnie, jednostajnym cichym rytmem szumią wirujące jak wrzeczona samolotki. Szelki samotków, poustawianych jeden obok drugiego, tak, że tworzą bieżącą w dal stalową wstęgę. Błysk światła i oto z pieca wylania się rozpalony do białości kęs. Samolotki podają go sobie jeden drugiemu, szybko, szybko. Chrząści odpadająca ze stali zendra. Białe syczące wąż pędzi poprzez szereg klatek walcowniczych. Raz po raz rozjaśnia się i ciemnieje w hali, a wijący się wąż coraz cieńszy i dłuższy, mknie z szybkością 15 metrów na sekundę tj. ponad 50 km na godzinę, wyznaczoną mu drogą. Wszystko zaa się bez udziału człowieka, bez najmniejszego z jego strony wysiłku. Ale to tylko pozory. Mechanizmy i automaty istotnie wykonują szereg czynności składających się na proces produkcyjny.

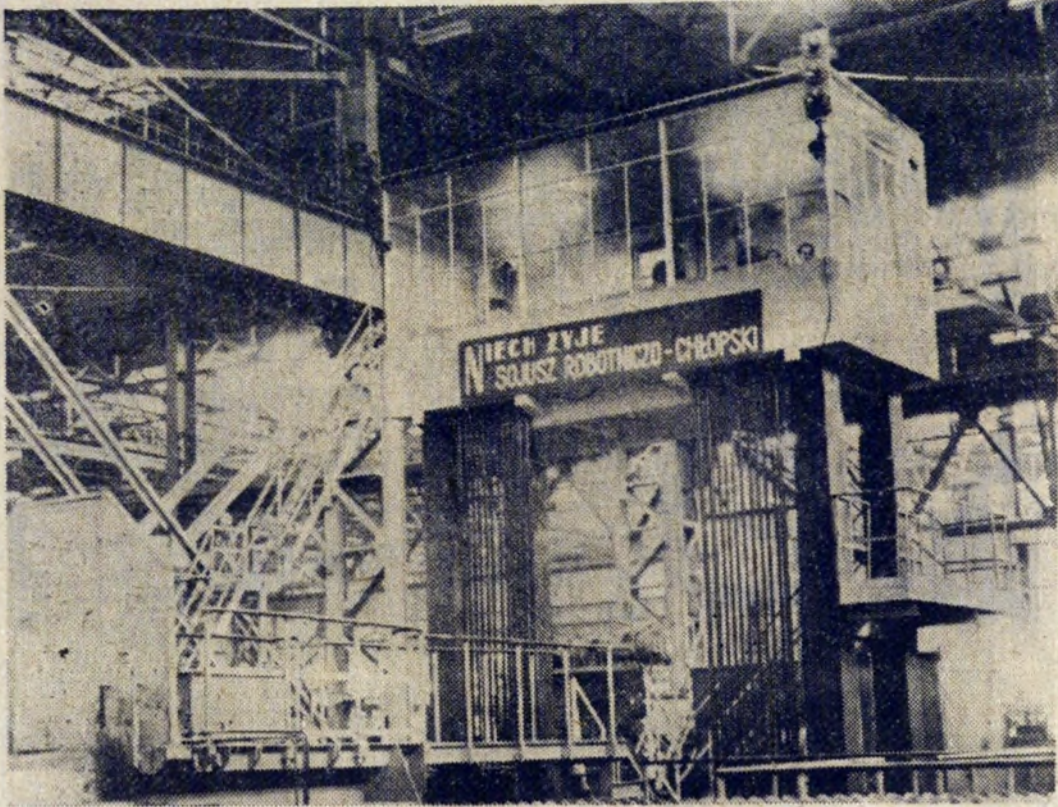
Kilkaset metrów dalej, już na samym końcu hali, ostudzone pręty są skrupulatnie sortowane i pakowane. Gotowe pęczki żelaza zbrojeniowego mają przypięte drutem metryczki: Huta im. Lenina, gatunek, waga. Stąd suwnica zbierze pęczki i umieści w wagonie. Pojadą w kraj, do odbiorców, którymi są przeważnie przedsiębiorstwa budowlane.

Młoda załoga radzi sobie zupełnie nieźle z wstępną eksploatacją. Nic dziwnego, jest pełna zapału i energii, a kwalifikacje ma oszlifowane na licznych kursach. Wszyscy walcownicy przeszli drobiazgowo badania lekarskie i psychotechniczne, wielu może poszczycić się najwyższymi sprawnościami. Połowa ludzi posiada średnie wykształcenie techniczne lub ogólne, bez pełnej szkoły w zakresie 7 klas jest tylko jeden jedyny pracownik: ślusarz posiadający duże doświadczenie i zresztą uczący się w przykładowej szkole dla pracujących. Około 30 pracowników kończy obecnie albo technikum, albo kursy mistrzowskie.

Młodość, zapał, energia to bardzo ważne atrybuty, nie zastąpią one jednak doświadczenia, które dać może jedynie wieloletnia praktyka. W tej dziedzinie przyszli założdź z pomocą zagraniczni eksperci, najwyższej klasy fachowcy, świetni zarówno w teorii jak i w praktyce. Szczera głęboka sympatia zaskarbili sobie radzieckich ekspertów z szefem ekipy inż. Bradziewem na czele, inż. Zeleźniak — wytrawny kalibrownik, Kirienko — doskonały mechanik, inż. Gołowienko — świetny elektryk. Skromni ludzie radzieccy, którzy z całego serca popieścił naszym walcownikom z radą, pomocą, doświadczeniem. Kierownik Walcowni Drobnej inż. Władysław Kania mówi na ten temat:

— Byłem dwukrotnie w Krzywym Rogu, zapoznałem się z pracą tamtejszej walcowni. Towarzysze radzieccy udostępnił mi cały swój ogromny zasób doświadczeń, pokazali wszystko, pouczyli. Dzięki tej bezinteresownej braterskiej pomocy oszczędził nam wiele trudów i kłopotów. A eksperci, którzy u nas bawią, to nasi wypróbowani przyjaciele. Pracują wraz z załogą, bywa że nie schodzą ze stanowiska przez kilkanaście godzin, aż zauważona usterka zostanie usunięta. Zawsze możemy na nich liczyć.

Mając zapewnioną pomoc doskonałych fachowców, łatwiej jest stawiać pierwsze kroki, śmiało można podejmować decyzje. Wstępujący przed 1 Maja na samodzielną drogę wydział dobitnie akcentuje swoją postawę wobec huty i całego narodu. Wszyscy podejmują zobowiązania, zaciągają 1 Majaowe warty pracy. Mają za zadanie wyprodukować w br. 30 tys. ton profili drobnych. Wyprodukują nie 80, ale okrągłe 100 tys. ton. Od załogi najmłodszego wydziału huty, zobowiązanie 1 Majaowe o wartości 80 milionów złotych... jd



Stąd jak z bocianiego gniazda odbywa się sterowanie urządzeniami. Praca operatora jest maksymalnie ułatwiona.

By przyspieszyć inwestycje

Ostatnio w dyrekcji PPB Huty im. Lenina obradowało wspólne kolegium Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych oraz Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego. Zasadniczym tematem konferencji było omówienie trudności jakie wystąpiły na budowie nowych obiektów produkcyjnych huty, spraw związanych z dalszym jej rozwojem, planów inwestycji na rok bieżący i przyszły oraz koordynacji pracy między przedsiębiorstwami budującymi kombinat i realizującymi zamówienia huty na dostawę urządzeń i konstrukcji. Przed południem członkowie kolegium z udziałem ministrów: mgr inż. Franciszka Kaima — z Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego, Stefana Fariaszewskiego — z Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, Stanisława Sroki — z Ministerstwa Gospodarki Komunalnej i mgr inż. Stanisława Sikory — generalnego dyrektora Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali, dokonali wizytacji w najważniejszych placówkach budowlanych na terenie kombinatu.

W czasie obrad referat omawiający zadania budowlano-montażowe oraz obecną sytuację na budowie nowych agregatów hutniczych, ze szczególnym uwzględnieniem trudności, które hamują tempo robót budowlanych wygłosił inż. H. Vogt — dyr. naczelny PPB HIL.

W tej chwili w trakcie budowy na terenie naszej huty znajduje się 40 nowych jednostek produkcyjnych z tego 11 ważniejszych kompleksów przekazane zostanie do eksploatacji jeszcze w br. Przyczyni się to do zwiększenia o 50 proc. produkcji koksów, o 35 proc. surowki wielkopiecowej i 15,4 proc. stali. Na tegoroczne inwestycje przeznaczono kwotę około 2 mld zł tj. o 27 proc. więcej niż w ubiegłym roku. Zadania te są bardzo trudne. Jednak wykonanie w I kwartale br. 28 proc. planu rocznego pozwala na wnioskowanie, że plan roczny zostanie porządnie zrealizowany. Trzeba jednak pokonać jeszcze wiele przeszkód utrudniających pracę zespołom budowlanym. Szczególnie niebezpieczne wydają się być braki dokumentacji dla aglomeracji i stalowni konwertorowej, która ma zostać przekazana do eksploatacji w roku

1964 i ma decydujące znaczenie dla całej gospodarki narodowej. Poważne trudności występują także na budowie wielkiego pieca nr 4. M. in. 1,5 miesiąca opóźniona jest budowa pompowni nr 10 z powodu braku dostaw urządzeń. Niezadawalająco przebiega również praca na pompowni nr 3, na którą brak jeszcze dokumentacji. Blisko dwa miesiące wymusza opóźnienia spowodowane nieterminową dostawą dokumentacji montażowej i materiałów spawalniczych na budowie kotła siłowni nr 5.

Niezgodnie z harmonogramem przebiega praca na budowie baterii koksowniczej nr 8. Na podstawie dotychczas wypracowanych wyników można stwierdzić, że ten agregat hutniczy nie zostanie przekazany do rozruchu 30 maja br. Przyczyną tego jest niepełna dokumentacja techniczna i brak urządzeń. Lepiej przedstawia się sytuacja na budowie baterii nr 7. Istnieją tu realne szanse na uruchomienie jej o 20 dni wcześnie niż planowano. Należy jednak zaznaczyć, że będzie to tylko wówczas możliwe, jeżeli zabezpieczone zostaną dostawy dla „Elektromontażu” w zakresie kabli i aparatury elektrycznej oraz zrealizowane zostaną opóźnione dostawy inwestora. Są również trudności w dotrzymaniu terminu uruchomienia 30 maja br. wytwórcy i ocynownicy rur i złączek.

Mimo wielu jeszcze niedociągnięć za kilka dni przekazane zostaną do wstępnej eksploatacji ważne agregaty m. in. urządzenie wchodzące w zakres budowy II etapu walcowni drobnych profili, ocynownicy ogniolwej blach i ocynownicy blach.

O zadaniach inwestycyjnych i dostawach dokumentacji technicznej na budowę huty mówił na konferencji dyrektor inwestycyjny inż. Loreth. Wartość oddanych inwestycji od początku budowy kombinatu oblicza się na kwotę 16.472 mln zł (wg nowych cen przeliczeniowych) a będących

w toku realizacji 2.300 mln złotych.

Ponieważ plany na rok przyszły są wyższe o około 60 proc. od zakreślonych na rok bieżący i na rozbudowę naszej huty przeznaczają się 3 mld zł. — kolegium zastanowiło się nad zabezpieczeniem ich wykonania — dotawą maszyn, urządzeń i konstrukcji stalowych. Sprawy te były tematem ożywionej dyskusji.

Głównym problemem dla budowy Huty im. Lenina — powiedział minister F. Kaim — jest zabezpieczenie dostaw konstrukcji i urządzeń. W br. trzeba bowiem zamontować blisko 22 tys. ton nowych konstrukcji i 19,5 tys. ton maszyn. Zapotrzebowanie na najbliższe lata przekracza natomiast obecną zdolność produkcyjną polskiego przemysłu. Następnym trudnym ci to brak dokumentacji i pełnego rozwiązania zagadnień transportowych. Wykonanie planu najbliższych pięciu lat uzależnione jest w dużej mierze od budowniczych huty. Już dziś powinno się zwrócić centralną uwagę na stalownię konwertorową. Od jej terminowego uruchomienia zależy w dużej mierze wykonanie planu produkcyjnego przez hutę a nawet planu narodowego. Dlatego już teraz należy zwiększyć tempo robót przy planowaniu.

Po zapoznaniu się z planami budowy huty, wysłuchaniu sprawozdań omawiających przebieg robót i przedyskutowaniu wielu zagadnień, kolegium połączonych ministerstw, podjęło szereg uchwał, wniosków i zleceń w sprawie inwestycji i usprawnienia dostaw konstrukcji i urządzeń dla kombinatu. dz



W trakcie wstępnej eksploatacji usuwa się zauważone drobne usterki. Każde urządzenie musi dobrze funkcjonować.

kój w hali i niewielka obsada. Wystarczy powiedzieć, że na całym ciągu walcowniczym obsługę eksploatacyjną stanowi zaledwie... 17 ludzi.

Zwraca na siebie uwagę nie tylko wyglądem

Obiekt inny niż wszystkie znane nam w kombinacie — wysoki, smukły, zamiat ścian, blacha falista i dużo szkła. Wejściu na skraj składowiska węgla w Zakładzie Koksowniczym pomiędzy innymi budynkami, zwraca na siebie uwagę tylko swoim odmiennym idęco wyglądem. Ale za to wewnątrz jego kryje w swoich blaszano-szkłanych ścianach niezwykle cenne urządzenia.

Jest to pierwsza w naszym kraju tego rodzaju piacówka naukowo-badawcza, która swoją działalnością może uczynić wiele dobrego dla przemysłu koksowego. Piacówka, której wyniki będzie się mierzyć grubymi milionami oszczędności. SELEKTYWNY PRZEMIAŁ WĘGLA. Im, cóż to takiego? Dla niefachowca nazwa obiektu nie absolutnie nie mówi, a i koksownicy też zbyt wiele nie wiedzą o nowej meto-

dzie poddawanej tu właśnie w Hucie im. Lenina egzaminowi konkretnej przydatności.

Jak wiadomo tak ogromne wielkie piece jak te, które mamy w kombinacie wymagają do pracy szczególnie dobrego koks. Na tym tle panuje u nas odwieczny zatarg wielkopiecowników z koksierzami. Dajcie nam lepszy koks, mówią ci z Wielkich Pieców. Nasze piece nie są przystosowane do pracy na kiepskim koksie, żyły pokarm, to dla nich zabójstwo. Ale z drugiej strony znów wiadomo, że do wytworzenia dobrego koks potrzebny jest węgiel o specjalnych właściwościach: doskonały szlachetny węgiel koksujący. A węgla tego odzyskuje się w naszej gospodarce narodowej brak.

I tak oto powstał problem: jak z nie najlepszego węgla

robić dobry koks? Od początku istnienia huty problem ten nie daje spokoju koksownikom. Myślą nad poprawą jakości koks, nie ustają w poszukiwaniach i badaniach. Wraz z nimi nad rozwiązaniem dylematu głowią się specjaliści, naukowcy z Gliwickiego Instytutu Chemicznej Przeróbki Węgla. Owocem tej współpracy i połączonych wysiłków jest właśnie ów obiekt z falistej blachy, którego otwarcie ma nastąpić w najbliższych dniach.

Co tu się będzie robić? Selektywny przemiał węgla, to poszukiwanie — na wzór francuskich uczonych Bursteina i Sovaco — metody wykorzystującej odpowiednio właściwości petrograficzne poszczególnych gatunków węgla i rozdrabnianie węgla aż do znalezienia najkorzystniejszej dla wyrobu koks frakcji. Słowem, badania przy pomocy odpowiednich urządzeń węgla, aby znaleźć taki zestaw komponentów i taki stopień przemiału, który zagwarantują optymalne wskaźniki jakościowe koks. Rzecz jasna, w pracach badawczych aktywny udział wezmą naukowcy

z gliwickiego instytutu, a wszystkie nasze doświadczenia będą wykorzystywane w praktyce całego polskiego koksownictwa. Stąd ogromna rola i znaczenie tej piacówki.

Trudno już teraz mówić o spodziewanych wynikach badań, skoro obiekt jeszcze nie jest uruchomiony. Wiadomo jednak z całą pewnością, że praca jego będzie doniosłym i pionierskim krokiem naprzód na drodze do otrzymania lepszego koks bez jednoczesnego zwiększania udziału defektywnych węgla szlachetnych. Przypuszcza się, że 10 procentowa obniżka węgla koksującego, przy jednoczesnym zwiększeniu zużycia tanich i popularnych węgla gazowych, jest wynikiem zupełnie realnym i możliwym do osiągnięcia. W skali rocznej oznacza to perspektywy wielomilionowych oszczędności, no i oczywiście poprawę najważniejszych wskaźników jakości koks: jego wytrzymałości i kawałkowoci. Obiekt zaprojektował krakowski Biprostal, a jego koszty wynoszą ok. 8 mln złotych. jd

PLAN?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 25 BM. WŁĄCZENIE	
	% planu
ZMO w produkcji wapna	106
S.łownia	105
ZMO w produkcji dolomitu	105
Wyd. W-1 w prod. stali el.	105
Stalownia w prod. stali martenowskiej	102
ZK w prod. koks wielkopiecowego	101
Wyd. W-3 w prod. ogółem	100
Walcownia Zimna Blach	99
ZK w prod. koks ogółem	99
ZMO w prod. wyrobów zasał.	99
Zakład Wapienniczy	98
ZMO w prod. wyrobów szamotowych	98
Wyd. W-3 w prod. wyrobów kutech	98
Walcownie Wstępne (kęsiska)	97
Warsz. Konstrukcji Stalowych	96
Aglomeracja	95
Wielkie Piece w produkcji surowki	93
Walcownia Gorąca Blach	93

Wielkie Piece (żużel gran. i sp.) 87
 Wydział Rur Zgrzewanych 82
 Wyd. W-1 w prod. ogółem 81

Za kilka dni koniec miesiąca, a większość wydziałów nie może nieestety pochwalić się wykonanym w pełni planem. Bardzo ciężka sytuacja panuje na Wielkich Piecach, gdzie niedobór wynosi już ok. 6 tys. ton surowki i jest niemożliwy do uzupełnienia. Po remoncie nie najlepiej spisyje się piec nr 2, a i piec trzeci pracuje lekko opornie. Ostatnio zmalała też nieco nałyżka produkcyjna naszych stalowników. Mają oni w tej chwili na swoim koncie ok. 2,5 tys. ton dodatkowej stali (a mieli już 4,5 tys. ton). Planu nie wykonały załogi Walcowni Zgniatacz i Walcowni Gorącej Blach. Niedobór pierwszej z nich wynosi ok. 2,5 tys. ton kęsisk, drugiej ok. 5 tys. ton blachy. Trzeba będzie wzmóc wysiłki i mówiąc językiem sportowym mocno finiszować, aby odrobić zaległości. Plan kwietniowy musi być wykonany! jd

Prawie na każdym spotkaniu przedwyborczym z kandydatami na radnych „zielonych” tematem wysuwanych wniosków były sprawy zieleni miejskiej. Zapytywano co dzieje się z projektem oddzielenia kombinatu od osiedli mieszkaniowych pasem zieleni, który obok dekoracyjnej funkcji spełniałby zarazem niezwykle użyteczną rolę ochrony dzielnic przed zapyleniem. Widać z tego, że sprawa „zielonych płuc” dla no-

kombinatu wynosi ok. 750 ha, a po dalszej rozbudowie obejmie ok. 1.200 ha). Warto przy tym zwrócić uwagę na dwa pasy zieleni chroniące dzielnicę przed zapyleniem. Jeden z nich ciągnący się mniej więcej od Kopca Wandy po Wzgórze Krzesławickie obejmuje ok. 200 ha, drugi natomiast mniejszy, ok. 50 hektarów ciągnąć się będzie na zapleczu huty od Pleszowa do Luboczy. Rola tego ostatniego pasu zieleni jest szczególnie wa-

„ZIELONE PŁUCA” NOWEJ HUTY

wohuckiej dzielnicy jest pilnym i bardzo ważnym postulatem mieszkańców.

Dlaczego projekty, o których tyle się mówiło, zazielenienia Nowej Huty ze szczególnym uwzględnieniem owego pasa ochronnego drzew i krzewów, nie doczekały się realizacji? Po prostu gospodarzowi dzielnicy — DRN nie starczyło nigdy funduszy na tę jakże potrzebną, ale przy tym niemiernie kosztowną inwestycję. Plany i zamierzenia rozbiły się o brak pieniędzy. Inne potrzeby były ważniejsze.

W tej sytuacji, sprawca zapyleniowych kłopotów Nowej Huty — kombinat, wziął sprawę zielonych inwestycji na swoje barki. W planie 5-letnim Huta im. Lenina zazieleni teren ok. 250 ha (dla porównania cały obecny obszar

żna: jak wiadomo u nas wieją najczęściej wiatry wschodnie niosące chmury pyłu z nad huty do dzielnicy. Zieleni opasująca kombinat od wschodu zatrzyma nieco te wiatry i zmieni ich kierunek.

Koszt przeprowadzenia przez hutę tych „zielonych” inwestycji wyniesie ponad 20 milionów złotych. Jak się dowiadujemy, oprócz drzew i krzewów, w pasie zieleni znajdują się zwirowane alejki spacerowe dla mieszkańców, nie przewiduje się natomiast ustawienia ławeczek. Odpadł niestety również na KOPI projekt wybudowania w okolicy Kopca Wandy amfiteatru i pawilonu z napojami chłodzącymi oraz pamiętkami. A może nie odpadł definitywnie, lecz został przesunięty na czas późniejszy?

jd

Przed przyjęciem do szkoły muzycznej

Nie trzeba nikogo przekonywać, że przyjęcie do szkoły muzycznej to nie to samo, co dokonanie formalnego (w zasadzie) zapisu do zwykłej szkoły ogólnokształcącej. Słusznie więc wydaje się prowadzenie wstępnych badań uzdolnień dzieci i młodzieży chcących grać, lub śpiewać. Właśnie niedawno przy Szkole Muzycznej w Nowej Hucie rozpoczęła działalność Komisja Badań Uzdolnień, która udziela porad i wskazuje kierunek nauki, zależnie od faktycznych uzdolnień. Pozwoli to na uniknięcie rozczarowań i niespodzianek podczas samych egzaminów.

Rodzice mogą przychodzić ze swymi pociechami kilka razy,

żeby umożliwić Komisji wnikliwe zbadania uzdolnień i umiejętności przyszłych uczniów. Egzamin bowiem z różnych względów nie może być doskonałym sprawdzianem, czy dziecko nadaje się do szkoły muzycznej, czy też nie. Porady i badania są bezpłatne. Odbywają się one w lokalu szkolnym na Osiedlu B-Centrum blok 11 w środy od godziny 10 do 12 i czwartki od 14 do 15. Egzaminy wstępne natomiast rozpoczną się w drugiej połowie czerwca.

Wszystkim zainteresowanym rodzicom, opiekunom oraz kandydatom na uczniów radzimy zwrócić się do fachowej komisji o poradę.

jj.

Wyjątkowa to szkoła. Uczniowie w białych łóżeczkach, za szkolne pulpity służą szkolne szafki, albo po prostu kolana. Na parę godzin w ciągu dnia sale oddziału dziecięcego szpitala w Nowej Hucie zamieniają się w sale szkolne. Przy dziecięcych łóżeczkach pojawiają się nauczycielki w białych fartuchach.

Wytrwałe starania kierownika oddziału dziecięcego szpitala im. Stefana Zeromskiego w Nowej Hucie pozyskały akceptację dla planu zorganizowania nauki dla pacjentów w wieku szkolnym. Obok szpitala Akademii Medycznej, jest to jedyny w Krakowie szpital, który dzieciom szkolnym zapewnia naukę.

Nie wyobrażajcie sobie, że jest to dla dzieci uciążliwe, męczące, że koliduje z leczeniem. Żaden z kilkuset młodych pacjentów nie potwierdza takich obaw. Przeciwnie nauka wypełnia dzie-

W NOWOHUCKIM SZPITALU DZIECI UCZĄ SIĘ I BAWIĄ

ciom czas, absorbują je, odrywając od myśli o chorobie, o rozłące z rodziną. Nauka — dowiodły tego już doświadczenia — stanowi bardzo pomocną w leczeniu terapię zajęciową. Nauką objęte są oczywiście dzieci powracające do zdrowia, ale wymagające jeszcze przewlekłego leczenia.

Wyobrażałam sobie, że dzieci będą ulokowane w salach według klas szkolnych. Otóż nie. Nie byłoby to zresztą wielkim ułatwieniem. Bo choć zdarza się, że na sąsiednich łóżkach spotykają się uczniowie z tej samej klasy rzadko uczą się tego samego. Choroba w różnych porach odrywa ich od normalnych zajęć szkolnych. Tu każdego pacjenta trzeba uczyć oddzielnie, każdy pragnie, by „pani” jak najwięcej z nim przebywała. A pani

krąży od łóżeczka do łóżeczka — temu pomaga w wypracowaniu „Dzień lasu”, innemu kołyszące zadanie z matematyki, tamten ma wątpliwości czy tak właśnie wygląda wzór chemiczny wody.

Nielatwa jest praca nauczyciela w szkole szpitalnej. Trzeba mieć zawsze w pogotowiu cały program, przystosowywać go do uczniów, w ciągu paru godzin dziennie powtarzać wielokrotnie te same rzeczy lub przedstawiać się z tematu na temat. I metody nauczania muszą być przystosowane do specyficznych warunków. Program oparty jest co prawda na ogólnie przyjętych zasadach dla szkół podstawowych, ale trzeba go podać dzieciom w formie możliwie najbardziej skróconej, najłatwiejszej. A więc przy

CO CZYTAĆ?

„Sto lat bez mała” Mariana Leżyńskiego, to wspomnienia lekarza z lat 1869—1956. Pamiętnik ten jest dokumentem o dużej wartości historycznej, społeczno-obyczajowej i literackiej. Autor jest człowiekiem o wysokiej kulturze, dużej wiedzy lekarskiej i ogólnej, o szerokich zainteresowaniach, wiele podróżował, stykając się z interesującymi ludźmi. Nakreślił obraz epoki, która dla nas jest historią, niemniej powiązani jesteśmy z nią wieloma niemi. Pamiętnik napisany jest w sposób żywy, pięknym, barwnym językiem. Wydawnictwo Państwowe Zakłady Wydawnictw Lekarskich, 37 zł.

„Trzy podróże” Stanisława Czernika. Są to wrażenia z podróży do Albanii, Bułgarii i Chin Ludowych. Najciekawsze są opisy tych ostatnich, gdzie autor zwiedził Pekin i Szanghaj, zobaczył Wielki Mur i 13 grobowców, zapoznał się z życiem teatralnym, wziął udział w licznych spotkaniach z literatami chińskimi.

Wydawnictwo Łódzkie, 16 zł.

„Dzienniki 1910—1923” Franza Kafki, przekład Jana Wertera. Dzieło Kafki, to najbardziej sporne zjawisko XX wieku i chociaż liczy sobie już pół wieku życia, jest wciąż ośrodkiem zasadniczego, istotnego sporu współczesnej myśli. Można zaryzykować twierdzenie, że wszystko co tworzone we współczesnej literaturze światowej, powstało przeciwko Kafce. To on judochrześcijańską mitologię winy doprowadził do ostatecznych konsekwencji, ukazując konflikt człowiek — świat jak dualizm winy i kary.

Wydawnictwo Literackie, 60 zł. (bs)

pomocy rysunków, prac plastycznych.

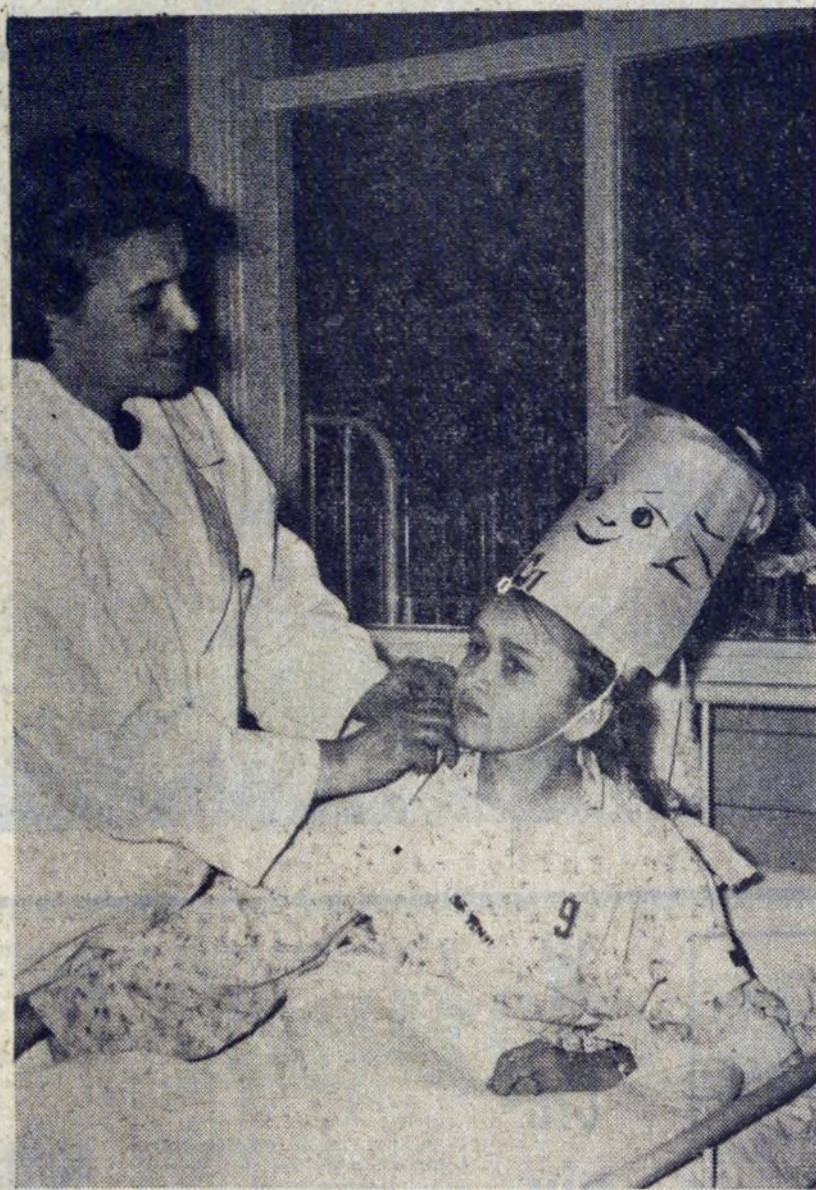
Do nauki zaangażowano wysokokwalifikowanych fachowców, którzy obok studiów wyższych i wielu lat praktyki mają również ukończone Studium Pedagogiki Specjalnej — Alinę Fedorowicz, mgr Bronisławę Merstallinger, Stefanę Lipecką. Jest również wychowawczyni p. Stanisława Kurek, która z zajęć praktycznych portfala uczyniła dzieciom miłą rozrywkę rozwijając jednocześnie ich artystyczne zainteresowania. Wspólnie z małymi pacjentami tworzy precyzyjne wyroby plastyczne. Szpitalnym „przedszkolom” umila czas wychowawczyni p. Janina Kachniarz. Ma do dyspozycji moc zabawek, które funduje szpital. Podobnie zresztą jak różnorodne pomoce naukowe.

Na oddziale chirurgii dziecięcej naukę wprowadzono już w listopadzie. Skorzystało z niej dotąd ok. 120 dzieci. W lutym tego roku objęto nauczaniem również pacjentów w wieku szkolnym z oddziału interny dziecięcej, dermatologii i gruźlicy. W ciągu paru miesięcy z nauki w szpitalu nowohuckim skorzystało ponad 200 dzieci. 4-osobowy zespół nauczycieli z trudem może podjąć obowiązek. Na każdą z nauczycielek przypada kilkanaście dzieci. Słusznie więc zabiega się o przydzielenie jeszcze jednego etatu, by można było objąć nauczaniem wszystkich pacjentów w wieku szkolnym. Dzieci zapewnioną mają ciągłość nauki, nie grozi im powtarzanie klas z powodu przewlekłej choroby. Szpitalna szkoła jest bowiem w stałym kontakcie z macierzystą szkołą pacjenta, wpisuje mu nawet stopnie uzyskane w szpitalu do szkolnego dziennika.

Nauka dzieci w szpitalu spełnia również inną ważną funkcję. Zespala dzieci, wytwarza wśród nich zdrową rywalizację, ułatwia malcom kontakt z otoczeniem. Uroczą rysunki wiszące na ścianach i łóżeczkach to zabawny przegląd aktualnych wydarzeń w świecie. A więc — wybory, sputnik, „Wostok”, J. Gagarin — w wyobraźni dzieci.

To zaskakujące, ale nie czuje się tu zupełnie atmosfery szpitalnego przygnębienia. I choć najżyźliwsze pożegnania ze szpitalem brzmi: „Nigdy więcej tu nie wracaj” — dzieci zachowują pamięć o swych szpitalnych wychowawcach. Odwiedzają ich, piszą do nich, serdecznie witają spotykając na ulicy.

H. NOSKOWICZ



Zajęcia praktyczne w szkole szpitalnej służą rozwijaniu artystycznych zainteresowań u dzieci. Tym razem — przygotowania do zielonego karnawału.
Fot. J. Brożek

Kaleidoskop filmowy:

- Spotkanie gwiazd włoskich
- Norymberga na ekranie
- Nowe filmy czeskosłowackie

W filmie włoskim wybitnego przedstawiciela neorealizmu Renato Castellani pt. „PIEKŁO W MIĘSIE” spotykają się dwie niewykie aktorki — nieprzeciętne talenty — Anna Magnani i Giulietta Masina. Film to na pewno bardzo interesujący, o dużym ładunku spostrzeżeń psychologicznych i socjologicznych. Jego treścią są przeżycia więzionych kobiet, w ciekawie zarysowanymi charakterami i osobowością. Prawdziwy koncert gry daje Anna Magnani. W roli ułicznicy, królowej w więziennej celi jest znakomita. Znacznie mniej pola do popisu ma Masina w nieefektywnej, na prawach kontrastu ustawionej roli. Jest jednak ciekawa i naturalna w stopniowym przeobrażaniu się ze skromnej dziewczyny w cyniczną kryminalistkę. „Piekło w mięsie”, to film niecodzienny, nie ustrzegł się jednak pewnych błędów. Rażą zwłaszcza wyraźne dłużyzny w drugiej połowie filmu. Mimo to, ze względu na koncertową grę obydwu znakomitych aktorek, warto go zobaczyć.

Czytelników zainteresuje z pewnością wiadomość, że amerykański reżyser S. Kramer rozpoczął realizację filmu „WYROK NORIMBERSKI”, którego premiera odbędzie się w grudniu br.

w Berlinie. Film przedstawia w tym bardziej ciekawie, że wystę-

Scena z filmu pt. „Piekło w w mięsie”.



puje w nim wielu wybitnych aktorów. Tak np. rolę oskarżonego o zbrodnię wojenne generała nie-

mieckiego gra Burt Lancaster, jego obrońcą Maximilian Schell, a sędzią jest Spencer Tracy.

W największym studio filmowym Czechosłowacji w Barrandovie pod Pragę produkuje się rocznie około 30 pełnometrażowych filmów fabularnych. Ostatnio zrealizowano tu dwa zasługujące na uwagę filmy. Film „HALLO, TAXI” składa się z trzech nowel; bohaterem pierwszej jest kierowca taksówki, poznający w czasie pracy różnych ludzi i ich losy, druga część filmu rozgry-

dów, to „OSKARZYCIELE” o tematyce wiejskiej, gdzie ukazany jest konflikt dwóch pokoleń. Chłopcy i dziewczęta oskarżają własnych rodziców, nie mogą pogodzić się z ich konserwatywnym. Obydwa filmy z pewnością zobaczymy na polskich ekranach.

Ostatnio zakupiliśmy angielski film lotniczy „SIOZEK CISZY” oraz „PAMIĘTNA NOC” również produkcji angielskiej. Tematem tego 2-go filmu jest synna katastrofa „Titanica”, który zatonął w 1911 roku na Atlantyku. Zar-

nymi piosenkami gruzińskimi, treścią jego są wesołe perypetie miłosne. Zobaczymy też i serię adaptacji dzieła Lwa Tołstoja „ZMARTWYCHWSTANIE” dokonanej z dużym pietyzmem dla literackiego pierwowzoru. Trzecim zakupionym przez nas filmem radzieckim jest barwny obraz „DZIEWICZA WIOSNA”, którego fabuła to tylko pretekst dla zaprezentowania występów Państwowego Zespołu Tańca „Bieriozka”.

Tadeusz Konwicki, scenarzysta „Matki Joanny od Aniołów” i reżyser „Ostatniego dnia lata”, już wkrótce przystępuje do realizacji nowego filmu. Jego tytuł: „ZADUSZKI”, w nastroju zbliżone do nagrodzonego w Wenecji „Ostatniego dnia lata”. Konwicki, który wraz z Jerzym Kawalerowiczem już dawno złożył scenariusz „Faraona” według B. Prusa, czeka obecnie na sfinalizowanie tej ciekawej dla kinomanów sprawy. Trwają starania o znalezienie zagranicznego współproducenta, co — miejmy nadzieję — już niedługo zostanie zakończone pomyślnie. „Faraon” na ekranie byłby naprawdę wielkim wydarzeniem, a jak słychać — są propozycje sfilmowania również innych polskich dzieł literackich, m in. „Emancypantek” Prusa. Pomyśl godny uznania, oby tylko doczekał się realizacji, (dr)

wa się w środowisku wiejskim, a trzecia — w teatralnym. Drugi nowy film południowych sąsia-

kupiliśmy ponadto trzy filmy radzieckie. „KWIAT NA ŚNIEGU”, to barwny film przepłataný ład-



NOWA HUTA

Tegoroczne kolonie letnie dla dzieci pracowników naszej huty odbędą się w tych samych ośrodkach co w roku ubiegłym tj. w Nowym Targu, w Porabce i w Człopie na Pojezierzu Zachodnim. Niestety czwartego ośrodka, którego pozyskanie względnie budowę planowano, nie będziemy mieć jeszcze tego roku.

Dość dzieci wyjeżdżających na kolonie (wg limitu przyznanego naszej hucie przez ZHŻIS) wynośi 1750. Różnica w dofinansowaniu do 1950 dzieci będzie pokryta zgodnie z zatwierdzonym preliminarzem budżetowym z funduszu zakładowego. A oto jak wygląda zaplanowany terminarz kolonii. Do Nowego Targu wyjadą na I turnus chłopcy, wypoczynek ich trwać będzie od 29. VI. do 24. VII. II turnus obejmujący dziewczynki rozpoczyna się 24. VII. i trwać będzie do 18. VIII. W sumie na kolonie do Nowego Targu wyjedzie 700 dzieci (po 350 w turnusie). W Porabce I turnus dziewczynki rozpoczyna się 27. VI., będzie on trwał do 21. VII. W II turnusie biorą udział chłopcy, którzy w Porabce zabawią od 21. VII. do 15. VIII. W sumie do tej pięknej miejscowości nad Solą wyjedzie 400 dzieci (po 200 w turnusie). W Człopie na I turnusie bawić będą również dziewczynki. Ich pobyt potrwa od

Dwa tysiące dzieci hutników wyjedzie na kolonie letnie

30. VI. do 25. VII. II turnus chłopców rozpoczyna się 27. VII. i będzie trwał do 22. VIII. Do Człopy wyjedzie 400 dzieci (po 200 w turnusie).

W sumie, w koloniach własnych huty weźmie udział 1.500 dzieci, a 450 wyjedzie na kolonie do placówek obcych. Ponadto na kolonie ZHŻIS w Dziwnowie wyjedzie w I turnusie 27 chłopców i w II turnusie 13 dziewczynki, razem 40 dzieci.

Na kolonie do Porabki i Nowego Targu dzieci będą przewożone autobusami, do Człopy zaś pojedą pociągami. Dzieci udające się na kolonie do Dziwnowa pojedą autobusem do stacji Chorzów Batory, skąd dalsza podróż pociągami. Warto podkreślić, że ze względów oszczędnościowych w tym roku wymiana turnusów w Nowym Targu odbędzie się eksperymentalnie w ciągu jednego dnia.

W tej chwili trwają już intensywne przygotowania do kolonii, formowany jest personel gospodarczy i pedagogiczny. Dobór personelu jest niezwykle staranny, od tego zależy przecież opieka nad dziećmi.

A teraz kilka słów o formalnościach związanych ze zgłoszeniem na kolonie. Wyjechać mogą tylko te dzieci, na które huta wypłaca zasiłek rodzinny, w wieku od 7 do 14 lat (warunek: ukończone 7 lat i uczęszczenie do szkoły, nie przekroczenie 14 lat). Zgłoszenia na kolonie przyjmują poszczególne wydziały. Należy pamiętać o przeprowadzeniu odpowiednich badań lekarskich i posiadaniu karty zdrowia. Jeszcze przed wyjazdem należy wnieść opłatę, która wynosi: przy łącznych zarobkach rodziców lub opiekunów do 510 zł mies. 18 zł, 511—640 zł opłata 21 zł, 641—750 zł opłata 25 zł, 751—890 zł opłata 34 zł, 891—1210 zł opłata 45 zł, 1211—1440 zł opłata 55 zł, 1441—1780 zł opłata 66 zł, 1781—2390 zł opłata 76 zł, 2391—2850 zł opłata 87 zł i ponad 2850 zł opłata 108 zł. W kwocie tej jest ujęte ubezpieczenie dziecka od nieszczęśliwego wypadku.

Przy kwalifikowaniu dzieci na kolonie pierwszeństwo mają dzieci matek samotnych, rodziców wiodących i mało zarabiających. Chęć udziału w obozach harcerskich należy zgłaszać w Komendzie Hufca ZHP lub w poszczególnych drużynach.

Wycieczni Malpiego Gaju

Gdy zbudowano potężną zapórę elektrowni wodnej w Rożnowie, a wartkie wody Dunajca zalały dziesiątki hektarów ziemi zamieniając je w rozległe jezioro, wszechwładnemu „potopowi” oparło się zwycięsko jedynie tylko wysokie lesiste wzgórze. Otaczający je ze wszech stron bezmiar wód zmienił jednak jego dotychczasowy charakter, przekształcając w malowniczą wyspę usytuowaną dziwnym trafem przypadku, akurata w samym środku jeziora. Później ktoś, prawdopodobnie dla żartu, nazwał wyspę „Malpim Gajem” i nazwa ta przylgnęła już do niej na dobre. Malpia wyspa jest naprawdę uroczym zakątkiem i magnesem ściągającym na swe strome i dziko zarosłe zbocza wszystkich łęgarzy i wioślarzy rejsujących po wodach Jeziora Rożnowskiego.

Pracownicy naszej huty mogą się śmiało nazwać szczęśliwcami, bo właśnie dla nich staraniem Rady Zakładowej Kombinatoru zorganizowano jeszcze ubiegłego lata wygodny ośrodek wczasowo-campingowy w malowniczej zatoce Jeziora Rożnowskiego, tuż na przeciw tajemniczej wyspy, tak, że cień „Malpiego Gaju”, rzucający się na fale zatoki, dosięga swym wierzchołkiem nadbrzeżnej polany, na któ-

rej usadowiło się 21 bajecznych kolorowych domków i czteroosobowych domków. Przed każdym domkiem wznosi się na kilku stopniowych schodkach miniaturowy ganeczek, na którym z powodzeniem



W tych domkach spędzi urlop wielu hutników

można sobie urządzić umywalnię oraz prowizoryczną kuchenkę (każdy użytkownik domku otrzymuje do dyspozycji kuchenkę turystyczną). Ośrodek posiada również specjalny pawilon gastrono-

miczny z dużą kuchnią, gdzie w nadchodzącym sezonie zostanie uruchomiona stolówka, prawdopodobnie w formie baru samoobsługowego. Jednodniowy koszt pobytu w o-

szczególnie dogodny dla dzieci, które znajdują tam nie tylko dostateczny teren do kąpania nad wodą ale także bezpieczne kąpielisko, a pobliski las będzie doskonałym celem codziennych spacerów oraz niewyczerpanym źródłem tajemniczych dziecięcych odkryć, nie mówiąc już o jagodach — przez nikogo nie pogardzonym przysmakiem. Fantykiem sportu wędkarskiego jezioro zapewni nieustającą rozrywkę, a młodzieży daje szerokie pole do popisu w trenowaniu wszystkich dyscyplin sportu wodnego, nie pomijając szczególnie atrakcyjnej zabawy w pletwonurkowie, czy narciarstwie wodnym

Na gospodarza ośrodka proponowany jest obecnie przyzakładowy oddział PTTK. Należy się więc spodziewać, że działacze Towarzystwa uczynią wszystko ażeby zorganizować wygodny, przyjemny i jak najbardziej atrakcyjny wypoczynek tym pracownikom kombinatoru, którzy zapragną spędzić go na łonie natury, w tym niezwykle uroczym zakątku, jednoczącym



Trudno uwierzyć, że leżą tu obok nowych osiedli, oddzielone od nich tylko ulicą Kocmyrzowska. Wysokie błoki dziedzińce kontrastują z małymi domkami wiejskimi. Tu spotyka się „stare” z „nowym”, dzień wczorajszy ze współczesnością, która pcha naprzód nowe zdobycze, likwiduje biedę i zacołanie.

Wchodzę na wiejską drogę, ocienioną drzewami kwitnących drzew owocowych. Jestem na prawdziwej wsi, słyszę głośnie kur, gdzieś gdzieś zaszczeka pies pilnujący zagrody. A stąd tylko krok od nowoczesnego miasta, wywierającego niemały wpływ na gromadę która jest jego nieodłączną częścią...

Kierownik bienieczyckiej szkoły ob. Józef Celiński jest „chodzącą encyklopedią”,

Dzień dzisiejszy Bienieczy

iek Ześlawic), z Krzesławic i Mistrzejowic. Sal lekcyjnych mało i nauka odbywa się na dwie zmiany. Tym bardziej godne uwagi jest to, że szkoła w Bienieczy — jako jedyna w nowohuckich gromadach, posiada świetlicę. Korzysta z niej chętnie kilkadziesiąt uczniów i uczennic.

Kierownik Celiński zaczyna od bolączek mieszkańców. Do ujemnych zjawisk we wsi należy niewątpliwie brak wszelkich, nawet tymczasowych i prymitywnych obiektów kulturalnych. Jest tylko biblioteka, ciesząca się coraz większym powodzeniem. A przydałaby się chociaż świetlica (szkolna może służyć jedynie dzieciom), gdzie spotkałby się mieszkańcy na wieczorkach i imprezach, albo chociażby tak na codzień, by porozmawiać z sąsiadami, przeczytać gazety, wspólnie posłuchać radia, podyskutować. Możliwość uzyskania lokalu były: w dawnych budynkach dworskich. Zajęto je na hodowlę kur...

Budowa Bienieczy Nowych pójdzie w kierunku terenów całkowicie niezabudowanych. Ale w związku z nią dużo mówi się i to z obawą, o czekającej przebudowie wsi. Niewątpliwie w przyszłości, gdy stanie nowe osiedle, to i owo trzeba będzie zmienić i w starych Bienieczy, na pewno jednak z korzyścią dla mieszkańców. Lokatorzy walących się chałup dostaną wówczas piękne, komfortowe mieszkania w nowym budownictwie, poprawią się ich warunki bytu. Nie ma więc najmniejszych powodów do obaw.

Już dzisiaj mieszkańcy Bienieczy żyją o wiele lepiej, dostatniej niż kiedykolwiek w przeszłości. Chyba nie ma rodziny, której członkowie nie pracowaliby przy budowie kombinatoru czy miasta, wielu zatrudnionych jest w wydziałach produkcyjnych Huty im. Lenina. Ta wspólna praca ogromnie związała Bienieczyce z nową dzielnicą Krakowa, czują się jej potrzebni, uważają za swoją.

Dziś zaszły ogromne zmiany w psychice, w świadomości społeczności bienieczyckiej. Minęły już czasy, gdy bez zastanowienia



Fot. ROMAN WESOŁOWSKI

w sobie oba zasadnicze a tak odrębne elementy jak góry i woda. Nad wodami jeziora czujemy się równie dobrze jak nad morzem, mając możliwość dowolnego zażywania kąpiele wodnych i słonecznych. Na

tego przy sąsiedniej zatoce. Dalsze wycieczki po jeziorze urzadza się najchętniej większymi grupami dla towarzyskiego i większego bezpieczeństwa.

tym historyczne ruiny zamku Zawiszy Czarnego, wreszcie wspaniałe skarby przyrody, ukryte w lesistych wzgórzach otaczających wokół jezioro w jego skalisto-urwistych brzegach i niezwykle malowniczych zatokach.

Jak szczególny urok posiadają wczasy spędzone w domkach campingowych, w bezpośrednim kontakcie z przyrodą zapewnią nas wszyscy ci, którzy je już w ten sposób spędzili. Kto choćby raz jeden zakosztował życia campingowego ten zawsze przedkładał je będzie ponad inne sposoby i możliwości spędzenia urlopu. Na żadnym bowiem innym letnisku, nawet w najbardziej komfortowym domu wczasowym nie odczuwa się tej swobody i nie doznaje tak pełnego wypoczynku oraz odprężenia umysłowego i fizycznego jak właśnie w nieco prymitywnych warunkach campingowych.

Spróbujcie a przekonacie się o tym osobiście.

Tekst i zdjęcia: DZ



Jeszcze ostatnie doślągnięcie lin i ruszamy na podbój jeziora.

prybrzeżu, tuż ponad falami oczekują na wiosłarzy kajaki oraz łodzie motorowe gotowe do krótkich wypadów na romantyczną „Małą Wyspę”, czy też bardziej prozaicznych, ale za to praktycznych, po zakupy do Kobyły Gródka leżą-

Jezioro jest rozległe i niezwykle malownicze, nie brakuje więc w jego okolicach atrakcji i ciekawostek, godnych zobaczenia i zwiedzenia. Przede wszystkim zaporą i elektrownią rożnowską, poza

sarkano na budowę, nie rozumiejąc jej doniosłości w życiu całego kraju.

Te przemiany wcale nas nie dziwią. Ludzie wiedzą i odczuwają na codzień ogromne korzyści, jakie daje im Nowa Huta. Korzystają z dogodnej komunikacji — dawniej odcięci od świata, ba, nawet od pobliskiego Krakowa. Szeroka sieć nowych placówek handlowych i usługowych zlikwidowała konieczność dalekich wędrówek. Zatrudnienie w kombinacie czy w budownictwie miejskim daje niezłe zarobki, dzięki czemu możliwy jest stały wzrost poziomu życia. Korzyści wynikające z uprzemysłowienia dawniej zaniedbanego terenu, rozumieją dziś dobrze mieszkańcy Bieńczyca. Załatwiane są w coraz większym stopniu ich postulaty. Nie tak dawno wielkim problemem było tu np. zaopatrzenie w wodę, która zanikała w studniach. P.ezydium DRN postarało się o konieczne inwestycje i w tej chwili trudności te nie istnieją. Wkrótce w domach pojawiają się wodociągi, tak ułatwiające pracę w gospodarstwie.

Wzrost świadomości bieńczycań, ich wiara, nowa postawa wobec zachodzących wokół przemian, najbardziej zapaniastowane zostały w dniu niedawnych wyborów do Sejmu i rad narodowych. Ludzie gromadnie stawili się przy urnie wyborczej, dopełniając swój obywatelski obowiązek. To przecie o czymś świadczy.

Osiedle Bieńczyce Nowe, jakie powstanie w najbliższych latach, będzie dalszym krokiem na drodze unowocześnienia i poprawy warunków mieszkańców Bieńczyca starych. Nowoczesna szkoła przejmie dzieci ze starego i ciasnego budynku, nowe obiekty położone tak blisko wsi, zaspokoją szereg jej potrzeb. A że na te zmiany trzeba jeszcze trochę poczekać? Ludność wsi wie dobrze o tym, że nie wszystko można zrobić od razu. Zmiany, jakie zaszły tu w ciągu ostatnich lat napawają otuchą, każą wierzyć i ufać, że w następnych latach zrealizowane zostaną dalsze postulaty społeczeń-



O krok od starych Bieńczyca wyrosły nowe, kolorowe bleki osiedla Spółdzielczego...

stwa. Ich wykonanie gwarantuje program wyborczy FJN, za którym tak zdecydowanie i spontanicznie głosowali mieszkańcy Bieńczyca w dniu 16 kwietnia.

D. RYBARCZYK

GŁOS MŁODYCH

POD RED. J. Z.

Słowo się rzekło...

Zgodnie z przyrzeczeniem u progu nowego miesiąca chcemy dokonać krótkiego przeglądu pracy poszczególnych grup i Komitetów Zakładowych ZMS. Oczywiście nie wszystkich, bo na to zabrakłoby miejsca, wybieramy tylko niektóre organizacje. I tak np. w Zakładzie Kokonchemicznym planuje się m. in. wspólne posiedzenie Komitetu Zakładowego z KZ Wielkich Pieców. Cel: omówienie nurtujących problemów w pracy ZMS. Zakłada się tu także wzrost szeregów organizacji. Zadanie niewątpliwie wdzięczne, oby tylko zostało zrealizowane. Z zakresu pracy kulturalno-oświatowej w problemowym planie uwzględnia się na maj wycieczkę do Teatru Ludowego. Rzecz jasna nie po to, żeby zwiędzieć, lecz na przedstawie-

nię jak to miło spędzać będzie wolny czas hutnicza młodzież. Ile wycieczek zostanie zorganizowanych de facto, ile obojętni młodsi ludzie sztuk teatralnych i innych pięknych rzeczy, to już inna sprawa. W każdym razie plany uwzględnią wszystko chyba, co tylko można. W programie pracy W-17 czytamy nawet: „zorganizować indywidualne udanie się do kina i teatru”. Tego jeszcze nie było. Obawiamy się tylko o przeciążenie organizacji indywidualnego udawania się do przybytków kultury, no i czy aby nie za nudno będzie — w pojedynkę...

Wróćmy jeszcze na koniec do spraw poważnych, które znajdujemy w planie ZMS-owców Wielkich Pieców. A więc na ich warsztacie staną takie zagadnienia jak: analiza kwalifikacji młodych robotników, przygotowanie do zdobywania tytułu kwalifikowanego robotnika, analiza działalności grup A i B, omówienie programu Ogniska Młodych ZMS celem popularyzacji jego działalności. Tytuł planuje dla siebie Komitet Zakładowy, natomiast same grupy posiadają odrębne i również bogate zamierzenia.

Jak wynika z tego pobieżnego przeglądu, miesiąc maj, jakkolwiek nie wyróżnia się czymś szczególnym, powinien zaznaczyć się w pracy ZMS wiosenno-letnim ożywieniem. Na początku czerwca podsumujemy, co z planowanych rzeczy zostało zrobione, a co nie. Nie sądzimy żebyśmy mieli z tym kłopot. Traktujemy Wasze plany jak najbardziej serio. Słowo się rzekło... — trzeba go dotrzymać.

Jak nas widzą, tak nas piszą

Pod takim hasłem podjęła czyn pierwszomajowy grupa działająca ZMS przy Zasadniczej Szkole Budowlanej w Pleszowie. Drugie hasło uzupełniające brzmiało: „Wygląd naszej szkoły i internatu niech świadczą o nas”. Cóż można dodać do przebogatej treści hasła? Wypada tylko przyklasnąć inicjatywie i życzyć jej autorom by nie przerodziła się w formalną hasło-manię. Rzucenie bowiem

hasła to dopiero początek. To co ma świadczyć o jego realizacji stanowi (niestety) istotę sprawy...

Poza tym grupy ZMS PPB HiL zobowiązały się uporządkować teren Osiedla w Pleszowie wydając tym samym wojnę depczącym — trawnikom, dewastującym — kwiatnikom, niszczącym — ławki i inne urządzenia. Słowem generalne porządki, po których Pleszów powinien lśnić od czystości.

15 MAJA UPIYWA TERMIN SKŁADANIA PODAŃ NA STUDIA WIECZOROWE I ZAOCZNE

Z pewno cią niejedną z was (niedawnych maturzystów, lub techników) marzy o ukończeniu wyższej uczelni, a równocześnie nie może pozwolić sobie na normalne studia stacjonarne. Z pomocą przychodzi tu Akademia Górniczo-Hutnicza i Politechnika Krakowska, które prowadzą studia wieczorowe i zaoczne. AGH prowadzi studia wieczorowe na wydziałach metalurgicznym, elektrotechnicznym i hutniczym (pierwszy stopień) oraz studia magisterskie na wydziale wymienionych wydziałach jak też wydziale maszyn górniczych i hutniczych. Studia zaoczne obejmują wydziały: górniczy, geodezyjny górniczy oraz maszyn górniczych i hutniczych.

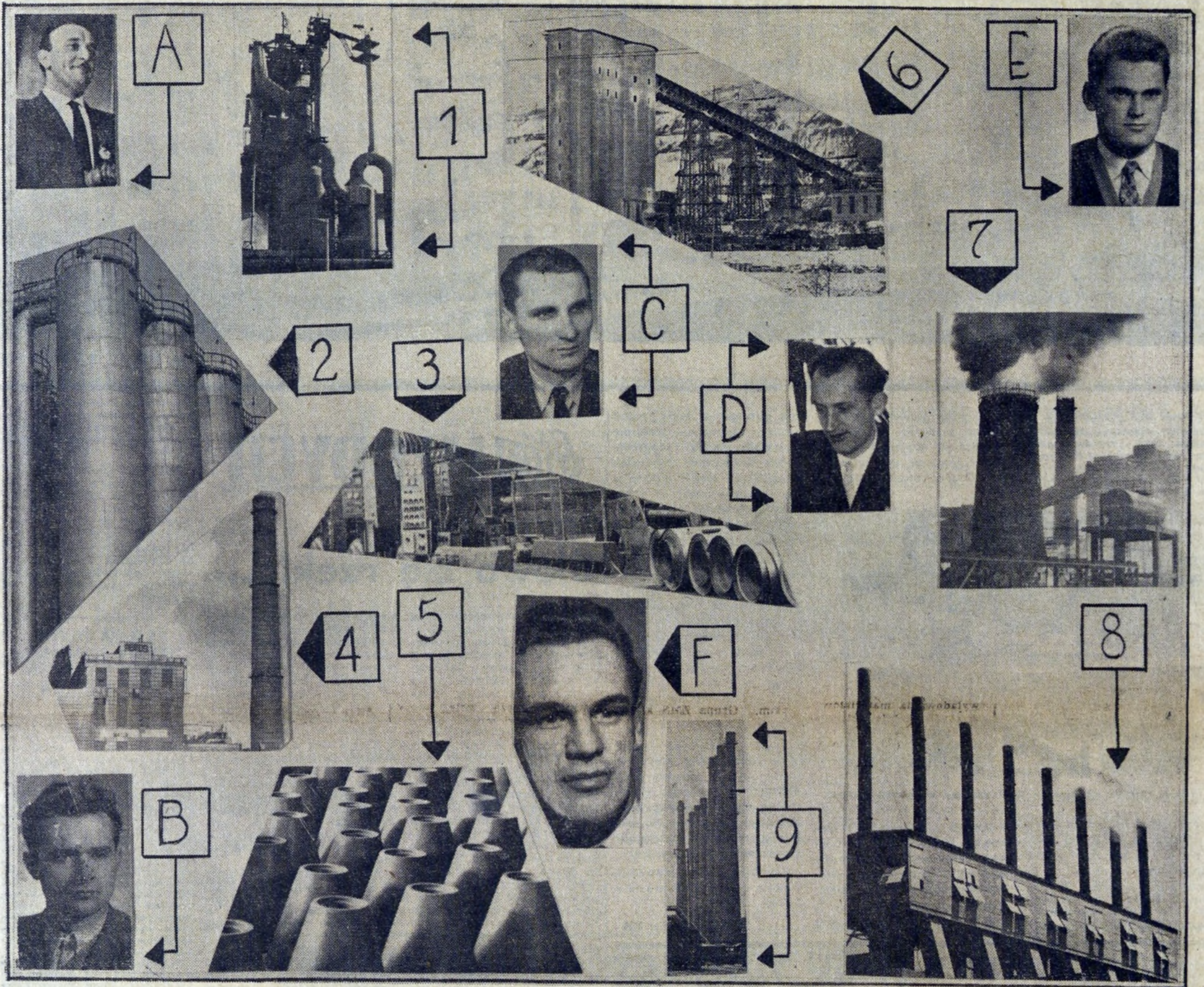
Politechnika zaś prowadzi studia wieczorowe na wydziale mechanicznym, które trwają 4 semestrów i studia magisterskie na tymże wydziale trwające 3 semestrów. Blizszych szczegółów na temat studiów, ich programu itd. można się dowiedzieć w Działach Studiów dla Pracujących AGH, przy ulicy Mickiewicza 20, pokój nr 13 i Politechniki Krakowskiej przy ulicy Warszawskiej 24, pok. nr 147. Pragniemy jeszcze tylko dodać, że rekrutacja na studia trwa już od kilku tygodni i, że podania o przyjęcie należy składać poprzez zakłady pracy najpóźniej do 15 maja. Zatem radzimy wszystkim zainteresowanym o niezwłoczne i podjęcie decyzji, bo za dwa tygodnie może być już zapóźno.

W OGNISKU MŁODYCH ZOBACZYMY I USŁYSZYMY

- 29 bm. godz. 19. — Zabawa taneczna.
- 30 bm. godz. 11-12. (estrada w parku) — Występy zespołów Ogniska Dziecięcego ZDK.
- Godz. 18. — Występ zespołów Ogniska Młodych i wieczorek taneczny w parku.
- 1. V. godz. 11. — Występ zespołu Szkoły Muzycznej nr 2 w Nowej Hucie (Park).
- Godz. 17. — Wieczorek taneczny (Park).
- 2. V. godz. 19.30. — „Człowiek w kosmosie” — prelekcja mgr Jacka Wajonowskiego.
- 3. V. godz. 19. — Wieczorek taneczny.
- 4. V. godz. 18. — Zajęcia KMW. Film techniczny „Zasady szlifowania” oraz film fabularny.
- 5. V. godz. 19.30. — Zgadzają zgadła — Zadszwoń do Jagienki, — prowadzi C. Tarnogórski.

KONKURS

CZY ZNASZ HUTĘ im. LENINA?



Czy znasz Hutę im. Lenina?

Humor w rysunkach Stefana Berdaka

...JEŚLI TAK — WEŹ UDZIAŁ W NASZYM KONKURSIE, WYPEŁNIAJĄC ZAMIESZCZONY PONIZEJ KUPON I PRZESYŁAJĄC GO DO DNIA 20 MAJA BR. (WAŻNA DATA STEMPŁA POCZTOWEGO) NA ADRES REDAKCJI: „GŁOS NOWEJ HUTY” — HUTA IM. LENINA BUDYNEK „S”, POK. 114 (Z ZAZNACZENIEM NA KOPERCIE — KONKURS).

ZDJĘCIA OZNACZONE CYFRAMI OD 1 DO 9 PRZEDSTAWIAJĄ FRAGMENTY OBIEKTÓW HUTNICZYCH LUB WYROBY HUTY, NA PODSTAWIE KTÓRYCH NALEŻY ODGADNĄĆ NAZWY ZAKŁADÓW I WYDZIAŁÓW PRODUKCYJNYCH KOMBINATU I WPISAĆ JE NA KUPONIE, PODOBNIIE JAK I NAZWISKA LUDZI Z FOTOGRAFII OZNACZONYCH LITERAMI OD A DO F — ZATRUDNIONYCH W HUCIE: DZIAŁACZY SPOŁECZNYCH, PRZODUJĄCYCH HUTNIKÓW I ZAWODNIKÓW SPORTOWYCH.

NA ZWYCIEZCÓW W KONKURSIE OCZEKUJE WIELE WARTOŚCIOWYCH NAGRÓD KSIĄŻKOWYCH.

KUPON KONKURSOWY

IMIĘ I NAZWISKO

ADRES

NAZWY ZAKŁADÓW I WYDZIAŁÓW HUTY

1

2

3

4

5

6

7

8

9

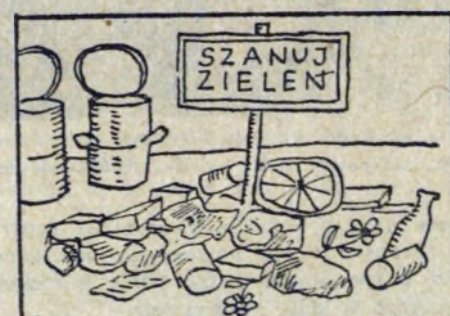
NAZWISKA OSÓB Z FOTOGRAFII



Bez słów.



To naprawdę wiosenna suknia!



Bez słów



Teraz wiem, że jest wiosna!



Po pierwszym etapie

Kolarstwo zdobywa sobie w Nowej Hucie coraz większą popularność. Równie systematycznie ilość młodzieży, uprawiającej ten piękny, aczkolwiek trudny sport — wymagający olbrzymiego wysiłku i bardzo starannego przygotowania. Ważna w tym zasługa sekcji kolarskiej klubu sportowego Hutnika, a przede wszystkim jej niezmordowanego kierownika Karola Janika.

Osiągnięcia sekcji kolarskiej są dobitnym dowodem na to, że energia i ofiarność działaczy sportowych — nawet bez wygórowanych nakładów finansowych — mogą wiele zdziałać. Bardzo dobrą formą popularyzacji kolarstwa są organizowane przez sekcję kolarską Hutnika wyścigi dla niestowarzyszonych. Po takim wyścigu stan liczebny sekcji wzrosło na pewno o kilku nowych zawodników, którzy zechcą doskonalić swe umiejętności w sposób planowy i zorganizowany.

Do pierwszego etapu tegorocznego wyścigu, który rozpoczynał się na trasie Nowa Huta — Pasternik — Nowa Huta wystartowało 38 kolarzy. Zwycięstwo w czasie 1:08,50 godz. odniósł student Aleksander Zaremba. Drugie miejsce w czasie 1:09,55 godz. zajął Leszek Miś uczeń przyzakładowej Szkoły Zawodowej Hutny im. Lenina. Jako trzeci z czasem 1:09,35 godz. zameldował się Zygmunt Niemczyk.

W niedzielę 30 kwietnia rozegrany zostanie drugi etap wyścigu kolarskiego dla niestowarzyszonych. Start — podobnie jak w ubiegłą niedzielę — ze stadionu Hutnika o godz. 10.00. Kolarze przejadą Aleją Igołomską, przez Plac Centralny, następnie Aleją Lenina, obok Centrum Administracyjnego Hutny im. Lenina, szosą obok Kopea Wandy, przez Pleszów do Igołomi i z powrotem tą samą trasą. Do drugiego etapu wystartują — rzecz jasna — tylko ci kolarze, którzy ukończyli pierwszy etap. Przypominamy, że zwycięzca w łącznej klasyfikacji trzech etapów otrzyma jako nagrodę rower wyścigowy.

W dniu 14 maja oglądać będziemy na ulicach Nowej Huty tradycyjny wyścig kolarski organizowany co roku w ramach uroczystości Dnia Hutnika. Wyścig nosi oficjalną nazwę VI Międzynarodowy Wyścig Kolarski „Dokoła Nowej Huty”. Ma on już ustaloną markę zarówno wśród kolarzy jak i nowohuckiej publiczności, która co roku tłumnie wylega na ulice i śledzi z zainteresowaniem zmagania zawod-

POGODA

Ostatnie dni kwietnia mijają pod znakiem zmiennej aury, jeśli chodzi o zachmurzenie, bo deszczu jak nie było tak nie ma. W stosunku do kilku upalnych okresów w pierwszej połowie miesiąca jest dużo chłodniej, zdarzają się jednak dni, kiedy temperatura dochodzi do 20 st. W najbliższych dniach obawiać się należy dalszego ochłodzenia wskutek napływu świeżych mas powietrza arktycznego. Nad Skandynawią i Morzem Norweskim rozbudowuje się wyż baryczny, który spowoduje skręt wiatru z zachodniego na północny i północno-wschodni. Fala chłodu da się odczuć najsilniej w północnych dzielnicach Polski, na południu wtargnie chłodnego powietrza może spowodować przelotne opady i burze. W niedzielę i 1 maja nie zabraknie prawdopodobnie słońca, temperatura nie będzie jednak imponująco wysoka, — choć nie tak niska jak na północy.

PROMYK

OGŁOSZENIA DROBNE

ZAMIEŃCIE 3 pokoje z kuchnią i pokoj służbowy, komfort — w centrum Częstochowy na podobne w Krakowie, zgłoszenia pisemne kierować na adres Redakcji.

BOLESŁAW PLESZKA — zgubił przepustkę stałą wydaną przez Hutę im. Lenina.

FELIKS WITKOWICZ — zgubił legitymację ubezpieczeniową wydaną przez Hutę im. Lenina.

STANISŁAW DUDZIC — zgubił przepustkę stałą wydaną przez Hutę im. Lenina.

FRANCISZEK BOGDAŃSKI — zgubił książeczkę ubezpieczeniową wydaną przez MHD w Nowej Hucie.

W ostatnim meczu o mistrzostwo klasy A pięcielarze Hutnika lub walczyć będą jutro z Beskidem w Andrychowie.

Tradycyjne wyścigi na rowerach dla dzieci odbędą się w niedzielę 1 maja o godz. 16 na torze Wandy.

Z TURNIEJU FEDERACJI HUTNIK

Zarząd główny federacji sportowej Hutnik zorganizował ogólnokrajowy turniej tenisa stołowego z udziałem zawodników klubów hutniczych. Turniej odbył się w Siemianowicach, startowali w nim również zawodnicy Hutnika Ryszard Kawa i Jan Magdoń oraz Barbara Ratzko reprezentująca Ogniwo Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej przy Hucie im. Lenina. Ratzko zajęła w turnieju drugie miejsce, Kawa był piąty a Magdoń siódmy.

JEDNYM ZDANIEM...

W ostatnim spotkaniu pierwszej rundy mistrzostw ligi okręgowej siatkarze Hutnika pokonali zespół AZS II Kraków 3:2.

Do rozgrywek o puchar Polskiego Związku Koszykówki zgłoszeni zostali również koszykarze Hutnika, którzy rozegrają w niedzielę 30 kwietnia na boisku Korony w Podgórzu pierwsze eliminacyjne spotkanie z zespołem Wisły II.

W meczu o mistrzostwo I ligi (niedziela 30 kwietnia godz. 19) żużlowcy Wandy gościć będą na własnym torze drużynę przodownika tabeli — rzeszowskiej Stali, którą reprezentować będą m. in. znani naszej publiczności Malinowski, Kapała, Kościelak i Kępa.

Rewanżowy pojedynek żużlowców Stali Rzeszów i Wandy odbędzie się 1 maja w Rzeszowie.

PIĄTE ZWYCIĘSTWO SZACHISTÓW

Piąte spotkanie o mistrzostwo ligi okręgowej, rozegrane w Oświęcimiu z tamtejszą Unią, zakończyło się piątym zwycięstwem drużyny Hutnika. Sukces tym cenniejszy, że goście wystąpili bez swego czołowego zawodnika Gasiówskiego. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Maczek, Jędrzej, bracia Słonakowie po jednym oraz Prokopenko po punktu.

Z GRZECZNOŚCIĄ — ZAWRZYJ SOJUSZ A UNIKNIESZ WIELU PRZYKROŚCI

NA 1-SZY MAJA

ZAKŁADY BETONIARSKIE I ŻELBETOWE W ŁĘGU

Wobec zwiększonych dostaw materiałów sypkich do produkcji prefabrykatów, niezwykle cennym zobowiązaniem załogi jest przyjęcie na siebie zadań wyładowania materiałów z wagonów kolejowych. Zobowiązano się, w tym również pracownicy administracji i inżynierji technicznej, do wyładowania po 10 ton żwiru na osobę. Ponadto brygada mechaników warsztatu mechanicznego przeprowadzi przy remontach sprzętu (koparki) 220 roboczogodzin, a kobiety z administracji uprządkują w ciągu 150 godzin teren wokół zakładów wraz z zieleńcami. Realizacja zobowiązań postępuje szybko naprzód, wykonano już większą część przyjętych na siebie zadań.

ZESŁAWICKIE ZAKŁADY CERAMIKI BUDOWLANEJ

Grupa ZMS zobowiązała się do uporządkowania terenu kopalni, zbierając złom i przekazując użytkownikom w ten sposób pleniące na budowę szkoły w województwie zielonogórskim. Grupa ZMS kierowana przez inż. M. Ząbczyńskiego przeprowadzi również próby nowych asortymentów ceramiki budowlanej w terminie do 15 maja.

Pracownicy produkcyjni zobowiązali się uporządkować placę składową na terenie zakładów w terminie do końca kwietnia. Cenne jest zobowiązanie pracowników pionu technicznego, którzy po otrzymaniu łupku węglowego postanowili obniżyć dopuszczalny procent złomu do 1,5 proc. w skali rocznej. (d.b.)

Nareszcie przyjemna cukiernia

Od dawna brakowało nam miłej, estetycznej, przytulnej kawiarni czy cukierni, położonej w centralnym punkcie dzielnicy. Już nie raz pisaliśmy o tym, że Nowa Huta właściwie nie posiada takiego lokalu, że w istniejących kawiarniach psują atmosferę piwosze oblegający stoliki, że rozmowie przy kawie nie sprzyjają zapachy gotujących się flaczek, kiełbasy i innych gorących potraw. To przecież nie są w pełnym tego słowa znaczeniu kawiarnie.

I wreszcie otrzymaliśmy to, czego było nam brak: miłą, nowoczesnie urządzone cukiernię, nazwaną oficjalnie „Ciastkarnią Bambo”. Znalazła ona pomieszczenie w pawilonie przy wieżowcu ośledla Centrum D i od dnia otwarcia cieszy się dużym powodzeniem. Kolorowo i oryginalnie pomalowane ściany, zgrabne i estetyczne meble, ładne stopy w dużych ok-



W pawilonie przy wieżowcu na D-31 otwarto przed kilkoma dniami estetyczny lokal ciastkarni MHD pod dziewięcinną nazwą „Bambo”. Na zdjęciu — pomysłowa dekoracja nad wystawą nowej cukierni.

nach, radio i adapter z mnóstwem płyt — to wszystko przyciąga mieszkańców, któ-

czarna kawa, bardzo duży wybór ciastek produkcji Krakowskiej Spółdzielni Cukierniczej, wiele gatunków doskonałych win. A co ważne, nie ma tu wstrętnego piwiska, które tak obrzydło już nam w starych kawiarniach. Nowa cukiernia prowadzona jest nie przez NZG, a przez dyrekcję MHD, co także ma pewne znaczenie. Jest tu mianowicie bardzo tanio, wszystko w cenach detalicznych, bez dobijania marży. Jeżeli jeszcze nie odwiedziliście cukierni „Bambo”, szczerze radzimy to zrobić, nie rozczarujecie się na pewno. A dyrekcji MHD i osobście dyrektorowi T. BRODZIE serdecznie dziękujemy za świetny pomysł otwarcia tak miłego lokalu. (dr)

Redaguje Kolegium. — Wydaje Ośrodek Informacyjno-Prasowy Hutny im. Lenina. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne Budynku „S”, klatka „B” — Telefony: Kierownik Ośrodka 425-99. Sekretarz odpowiedzialny redakcji centrala 401-10, wewn. 47-69. Sekretariat administracyjny 55-61. Rozgłosza Zakładowa 44-60.

Drukarnia Prasowa Kraków, ul. Wielopole 1 K-6



Uczniowie z Zasadniczej Szkoły Zawodowej wzięli w opiekę dwa osiedla — Stalowe i Hutnicze. Postanowili uporządkować tereny wokół bloków, gdzie wrócić zazielenią się trawniki i zakwitną kwiaty. Oto młodzi chłopcy przy pracy na osiedlu Hutniczym.

Mieszkańcy pomagają w akcji porządków wiosennych

Jak co roku, wielu mieszkańców Nowej Huty włączyło się do prac społecznych przy porządkowaniu dzielnicy. Nie wszyscy niestety pracują jednakowo, są osiedla, których wygląd zmienia się z dnia na dzień, na innych natomiast robi się niewiele. Na specjalne uznanie zasługują mieszkańcy osiedla Na Skarpie, którzy wiele czasu i energii poświęcają dla doprowadzenia do estetycznego wyglądu ścieżek osiedlowych i otoczenia bloków. Mało pracy wiadać na osiedlach C Centrum, Stalowym czy Krakowicków i Górali. Co zrobiono dotychczas na terenie naszej dzielnicy?

Skopano ponad 50 tys. m kw. trawników i zasiano na nich 1500 kg trawy, która już w wielu miejscach cieszy wzrok świeżą zielenią. W związku z wiosenną akcją zadrzewiania przygotowano teren pod zasadzenie 1000 drzew. Wszystkie te prace wykonano w czynach społecznych, a ich wartość wynosi ponad 153 tys. złotych. Mieszkańcy pracują nie tylko przy zieleniach. Zajmują się ogólnymi porządkami w dzielnicach, starają się o usunięcie wszelkich zaniedbań na poszczególnych osiedlach. Poza robotami zazieleniania, zajęto się naprawą względnie położeniem nowych chodników, których ułożono ok. 125 m, głównie Na Skarpie i w B Centrum. Stan dróg w naszych gromadach też wymaga pewnych prac. Wykonano więc

drogi o nawierzchni żużlowej łącznie ponad 5 tys. m kw w Łęgu, Branicach, Czyżynach. Wkład robocizny mieszkańców w powyższych pracach równa się kwocie zł 254 tys.

W tym roku zamówiono ponad 100 proc. więcej sezonowych kwiatów rabatowych, niż w roku ubiegłym. Zajmuje się tym wydział gospodarki komunalnej i DZBM, które w najbliższym czasie otrzymają dla Nowej Huty 50 tys. kwia-

tów, wobec 23 tys. zasadzonych w roku 1960. Już w pierwszej połowie maja dzielnica przystroi się w nowe rabaty, tak zmieniające wygląd miasta.

Warto dodać, że Zarząd Zieleni Miejskiej, przy osobistej trosce p. Janiny Grudziń, wyreczyły w pracy DBOR, przy pawilonach handlowych na D Centrum. Przywieziono mianowicie 220 m sześć. ziemi, zniwelowano teren i zasiano trawę. (bs)



KINA

SWIT — godz. 15.45, 18, 20.15 od dnia 27. IV do 2. V. br. „Złodziej z Bagdadu” prod. angielskiej, dozwolony od lat 12-tu. Od dnia 3 do 8 maja „Piotruś pan” — baśń dla dzieci od lat 8-miu, produkcji polskiej.

SWIT mała sala — godz. 15, 17, 19 od dnia 29 kwietnia do 2 maja „Anatol szuka miliona” — produkcji polskiej, dozwolony od lat 16-tu. Od dnia 3 do 6 maja „Rebeka” dramat produkcji amerykańskiej, dozwolony od lat 18-tu.

SWIATOWID — godz. 15.45, 18, 20.15 od dnia 28 kwietnia do 2 maja br. „Plecko w mieście” — produkcji włoskiej, dozwolony od lat 16-tu. Od dnia 3 do 7 maja br. „Wyzwanie” — produkcji włosko-hispańskiej, dozwolony od lat 16-tu. SWIATOWID mała sala — godz.

15, 17, 19 od dnia 29 kwietnia do 2 maja br. „Ani widu ani słychu” — produkcji francuskiej, dozwolony od lat 12-tu. Od dnia 3 do 6 maja br. „Dziwiany kraj” — produkcji jugosłowiańskiej, dozwolony od lat 12-tu.

AKTUALNOŚCI — godz. 19-ta od 28 kwietnia do 4 maja „06-15 Front” — produkcji NRF dozwolony od lat 18-tu. Od dnia 5 do 9 maja „08-15 Kapitulation”.

SPINKS — od dnia 28 do 30 bm. „Rocznik” — produkcji USA, dozwolony od lat 9-ciu. Od dnia 1 do 3 maja br. „Pożegnania” produkcji polskiej, dozwolony od lat 18-tu. Od 4 do 7 maja br. „Gorączka w El-Pao” — prod. francusko-meksyk. dozwolony od lat 18.

TEATR LUDOWY

Dziś 29 kwietnia „Bar wszystkich świętych”, godz. 19-ta. 30 kwietnia br. godz. 19 „Radość z odzyskanego śmietnika”. Dnia 1 i 2 maja, godz. 19 „Pan Puntilla i jego sługa Matti”. Dnia 3 maja, godz. 11 „Trzy pary pantofelków”, 4-go i 5-go maja godz. 19 „Pan Puntilla i jego sługa Matti”.

TELEWIZJA

Sobota, dnia 29 bm. godz. 9:15: „Pustelnia parmeńska” (część II) — film fabularny prod. francuskiej, dozwolony od lat 16-tu, godz. 11:00: Program dla szkół, dla klasy VI, godz. 11:40: Przegląd prasy i aktualności, godz. 12:00 do 13:30 przerwa, godz. 15:30: Wujcio Adaś i Kajtuś — wyniki konkursu rysunkowego, godz. 15:50: Sprawozdanie z meczu piłki nożnej CSRS — Meksyk, transmisja z Pragi, godz. 17:35: „Zaczarowany rower”, film fabularny dla młodzieży — produkcji polskiej, godz. 18:55: Program Tygodnia, godz. 19:30: Dziennik Telewizyjny, godz. 20:05: „Pegaz” — Magazyn kulturalny, godz. 20:35: „Pustelnia parmeńska”, godz. 21:10: Program rozrywkowy „Profesor i jego uczniowie” z udziałem Ludwika Sempolińskiego.

Niedziela, dnia 30 bm. godz. 14:40: Teatr dla przedszkolaków „Szukaj Dorotka” — widowisko kukielkowe, godz. 15:10: W krainie Disneya — film dla dzieci, godz. 16:00: Niedzielnia Biedsia — transmisja z Łodzi, godz. 17:00: Program rozrywkowy „Nie bądźmy dziećmi” — transmisja z Teatru Buffo w Warszawie, godz. 19:50: Młodzieżowe studio podyckie, godz. 19:30: Dziennik Telewizyjny, godz. 20:15: Pustelnia Parmeńska (część II), godz. 22:20: „Bo to u nas z końcem kwietnia” satyra rewolucyjna.

